Konferencja genewska stoi u progu decydującego okresu

Obserwatorzy polityczni przewidują, że rozmowy potrwają jeszcze 2 tygodnie

GENEWA (PAP) 1. 6.

W dniu wczorajszym o godz. 16.30 w siedzibie delegacji radzieckiej odbyła się kolejna poufna narada ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Francji.

Panuje powszechne przekonanie, że w czasie tego spotkania ministrowie spraw zagranicznych dyskutowali nad kwestią berlińską. Problem Berlina był także przedmiotem dyskusji w czasie sobotniego przyjęcia u ministra Gromyki, które trwało 3 godziny.

Do tej pory nie ustalono terminu następnego plenarnego posiedzenia konferencji genewskiej.

Jak donosi specjalny wysłannik PAP, red. M. Hofman, konferencja genewska stoi u progu decydującego okresu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w tym tygodniu kontynuowane będą spotkania obu typów — oficjalne i prywatne, z tym znak, że — jak twierdzi większość obserwatorów poufnych — zebrania prywatne organizowane będą zapewne częściej aniżeli oficjalne, czyli w gruncie rzeczy publiczne.

Z dotychczasowego przebiegu wydarzeń zdaje się wynikać, że konferencja potrwa zapewne jeszcze około dwóch tygodni z tym, że pierwszy tydzień poświęcony będzie głównie osiągnięciu możliwego zbliżenia poglądów do Berlina, które umożliwiłoby konferencji na najwyższym szczeblu uregulowanie sprawy Berlina, natomiast w ciągu drugiego tygodnia ustalonoby szczegóły zwołania konferencji szefów rządów, a więc nie tylko termin i miejsce spotkania, ale również porządek dzienny obrad.

Pogłoski o możliwości zmiany na stanowisku min. spraw zagranicznych W. Brytanii

LONDYN (PAP) 1. 6.

Jak podaje agencja Reutera, od dłuższego czasu kursują w Londynie pogłoski, jakoby nastąpić miała zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych W. Brytanii. Minister Selwyn Lloyd miałby objąć inne wysokie stanowisko w rządzie brytyjskim

Pogłoski te wzmogły się ostatnio wskutek artykułów w prasie brytyjskiej, która — między innymi „Times" — pisze wyraźnie, iż premier Macmillan zamierza powierzyć ministrowi Selwyn Lloydowi inne stanowisko w rządzie ze względu na stan jego zdrowia.

Nowy dziesięciotysięcznik

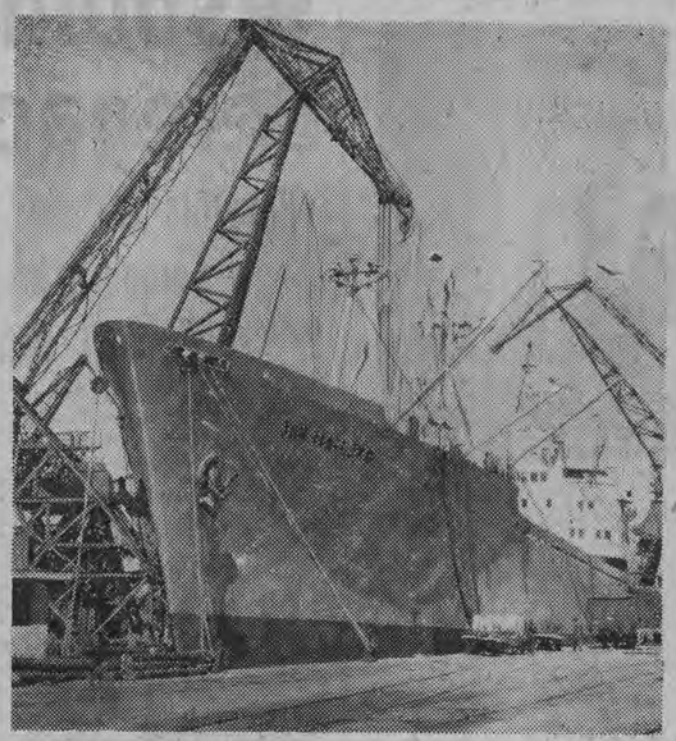

W dniu 30 V 1959 r. Stocznia Gdańska przekazała Polskim Liniom Oceanicznym dziesięciotysięcznik „Jan Matejko".

NA ZDJĘCIU: „Jan Matejko" w porcie gdyńskim ładuje towary przed wyruszeniem w pierwszy rejs do Japonii.

CAF — fot. Uklejewski

Nasz Komentarz

Cel – stabilizacja

Wczoraj opublikowaliśmy komunikat w sprawie zmiany cen detalicznych niektórych towarów oraz podniesienia od dnia 15 czerwca taryfy za przejazdy kolejowe. Ta uchwała rządu posiada ważne znaczenie na drodze uporządkowania układu cen w naszym kraju.

Należy stwierdzić, że podwyższenie cen mięsa wołowego oraz biletów kolejowych w żadnym wypadku nie naruszy poziomu kosztów utrzymania ludności. Wprost przeciwnie — wskutek równoczesnego obniżenia cen ryżu, śledzi oraz wielu towarów produkowanych przez przemysł lekki, powstanie nadwyżka na rzecz konsumentów na sumę około 20 mln złotych.

Dlaczego podwyższone zostały ceny mięsa wołowego oraz opłaty na przejazdy kolejowe? Konieczność podwyżki cen wołowiny wynikła przedewszystkim z tego, że dotychczas państwo dopłacało do każdego kilograma mięsa wołowego. Chodzi o to, że ceny skupu żywca były 2 i pół raza wyższe niż w 1953 roku, a cena detaliczna mięsa pozostawała od 6 lat bez zmiany.

Podobna sytuacja istniała, jeśli idzie o opłaty za przejazdy kolejowe. I tutaj państwo dopłacało do każdego biletu, co między innymi powodowało, że przewozy pasażerskie bardzo szybko wzrastały.

Poważnie obniżone zostały ceny niektórych tkanin, odzieży, obuwia, pończoch i artykułów dziewiarskich. I tak na przykład tkanina wełniana (100 proc. wełny) kosztuje obecnie 355 zł zamiast 445 zł, ubranie męskie — 1100 zł a przedtem 1500 zł, pończochy „kryształki" staniały ze 100 zł do 65 zł, pończochy „helanca" ze 120 zł do 84 zł itp.

Ta obniżka cen wyrobów przemysłowych była możliwa dlatego, ponieważ produkcja naszego przemysłu wzrasta z roku na rok. Pod koniec marca na przykład zapasy handlu wzrosły w porównaniu z końcem ubiegłego roku w zakresie tkanin jedwabnych o 12,6 proc., obuwia — o 14,4 proc. To stworzyło realną możliwość obniżki cen niektórych wyrobów przemysłowych.

Niejeden z Czytelników zapyta: — A czy jest gwarancja, że teraz, po zmianie cen, w sklepach towarów tych będzie dostateczna ilość? Minister Lesz zapewnił, że handel może w pełni pokryć przewidywane, zwiększone zapotrzebowanie rynku. Instytucje handlowe zgromadziły zapasy towarów, które objęte zostały obniżką, równe sprzedaży na 200 — 400 dni. (normalny zapas kształtuje się na okres 90 dni). Tak więc należyte zaopatrzenie sklepów zależeć będzie tylko od operatywności pracowników handlu.

Na zakończenie należy podkreślić jeszcze jeden fakt, który tłumaczy konieczność dokonania ostatnich zmian cen niektórych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Chodzi o dość paradoksalną sytuację, która ostatnio zaistniała na rynku.

Otóż w zakresie produkcji mamy znaczny wzrost artykułów przemysłowych, a stosunkowo o wiele wolniejszy wzrost produkcji artykułów żywnościowych. Z drugiej strony w dziedzinie spożycia obserwujemy sytuację odwrotną — o wiele wyższe jest tempo spożycia artykułów żywnościowych, a w szczególności mięsa, aniżeli artykułów przemysłowych.

Właśnie dokonane ostatnio zmiany cen mają między innymi na celu zmniejszenie dysproporcji pomiędzy podażą a popytem uporządkowanie wzajemnych relacji cen artykułów żywnościowych i przemysłowych — odpowiednie do zmniejszającej się struktury naszej gospodarki.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 49.754 A ☆

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 131 (7431) Wtorek, 2. VI. 1959 r. Cena 50 gr

8 ton upominków i pamiątek

NOWY JORK (PAP) 1. 6.

Prezydent Indonezji Sukarno, przebywający obecnie w Meksyku, otrzymał od rządów krajów, które ostatnio odwiedził tyle upominków i zakupił tyle pamiątek, że dla ich przewiezienia musiał wynająć większy samolot. Upominki te i pamiątki ważą około 8 ton.

Sytuacji w Europie nie można zmienić siłą

Wywiad min. Rapackiego dla radia NRD

BERLIN (PAP) 1. 6.

Radio NRD nadało w dniu 31 maja wywiad ministra spraw zagranicznych PRL A. Rapackiego, udzielony warszawskiemu korespondentowi Deutschlandsender, p. Susanne Drechsler.

Odpowiadając na pytania dotyczące wysuwanych na Zachodzie koncepcji ograniczenia zbrojeń, minister Rapacki stwierdził m. in., że w niektórych projektach lansowanych na Zachodzie są elementy zasługujące na dyskusję.

Natomiast pomysły, by armia zachodnioniemiecka posiadała broń atomową tylko na części terytorium NRF, są nadużywaniem terminu „dezatomizacja", są sprzeczne z jego treścią.

Minister Rapacki stwierdził następnie, że projekt traktatu pokojowego z Niemcami, przedstawiony przez rząd ZSRR, przewiduje zakaz broni jądrowej w Niemczech. Przyjęcie tego postulatu utorowałoby najprostszą i najlepszą z możliwych dróg wiodących do utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

Mówiąc o tym, jakie powinny być z punktu widzenia Polski główne elementy traktatu pokojowego z Niemcami, minister Rapacki wskazał m. in., że traktat powinien stwierdzać w jak najbardziej obowiązującej formie prawnej, iż sytuacji w Europie nie można zmienić siłą; że wspólnym wysiłkiem usunięte zostaną ogniska zagrażające bezpieczeństwu; że uznaje się za ostateczne i nienaruszalne istniejące granice między Niemcami a ich sąsiadami; że uznaje się oczywisty fakt istnienia suwerennej Niemieckiej Republiki Demokratycznej; że eliminuje się na terenie Niemiec najbardziej niebezpieczne rodzaje broni i że przez sam fakt podpisania traktatu powstałyby pomyślniejsze warunki dla procesu zjednoczenia Niemiec w drodze porozumienia i zbliżenia obu państw niemieckich.

Konferencja genewska powinna przyczynić się do utorowania drogi porozumieniu, zapoczątkowującemu nową fazę.

Zwycięstwo lewicy w Singapurze

Zaniepokojenie w W. Brytanii

PEKIN (PAP) 1. 6.

Jak podaje Agencja Nowych Chin zwycięstwo w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego Singapuru odniosła Partia Akcji Ludowej, która w poprzednim zgromadzeniu ustawodawczym stanowiła lewicową opozycję.

Na 51 mandatów Partia Ludowa Akcji zdobyła 43 mandaty. Rządząca partia — Ludowy Związek Singapuru, której przewodniczący stoi na czele rządu singapurskiego, odniosła porażkę w wyborach zdobywając tylko cztery miejsca w nowym zgromadzeniu ustawodawczym.

LONDYN (PAP) 1. 6.

Jak podaje londyński korespondent PAP, zwycięstwo Partii Akcji Ludowej (PAL) w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego Singapuru wywołało silne wrażenie w W. Brytanii. Perspektywa objęcia władzy przez elementy lewicowe i antybrytyjskie w tym ważnym porcie i twierdzy o kluczowym znaczeniu strategicznym, wzbudziło w Londynie poważne obawy co do przyszłości pozycji brytyjskich w Singapurze.

Otwarcie linii lotniczej Warszawa - Amsterdam

WARSZAWA (PAP) 1. 6.

Wczoraj w godzinach porannych otwarta została piętnasta linia zagraniczna „Lotu" Warszawa — Amsterdam

Począwszy od dnia dzisiejszego trasę tę samoloty „Lotu" obsługiwać będą trzy razy w tygodniu (w poniedziałki, środy i soboty), przelot samolotami „Convair - 240" trwa 4 godz. i 35 minut.

Strajk pracowników metra paryskiego

PARYŻ (PAP) 1. 6.

W dniu 1 bm. pracownicy metra paryskiego proklamowali 24-godzinny strajk domagając się podwyżki płac. Strajk poparli członkowie CGT, socjalistycznych i niezależnych związków zawodowych.

Na Targach Książki

W dniu 30 maja 1959 r. minister Handlu Zagranicznego Witold Trąmpczyński otworzył w Warszawie otwarcia IV Międzynarodowych Targów Książki.

NA ZDJĘCIU: (od prawej) minister Szkolnictwa Wyższego St. Żółkiewski, minister Kultury i Sztuki T. Kotański oraz minister Handlu Zagranicznego W. Trąmpczyński zwiedzają jedno ze stoisk.

CAF — fot. Rosiak

Maj w białostockim włóknie

Podobnie jak w poprzednich miesiącach, również i w maju, niemal wszystkie zakłady włókiennicze w województwie białostockim wykonały z nadwyżką zadania miesięczne. Wyjątek stanowią jedynie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Wasilkowie, w których tkalnia i przędzalnia nie wykonały planu miesięcznego.

Nadzwyczaj dobrze wypadły Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, które wyprodukowały dodatkowo 12 ton przędzy i 6,7 tys. m. tkanin. Również Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego wytworzyły ponad plan 2900 m tkanin i 1300 kg przędzy.

Pomyślnie wypadły w maju także zakłady bawełniane. I tak na przykład Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach wyprodukowały dodatkowo 10,5 ton przędzy, a Białostocka Fabryka Pluszu — 7.270 m tkanin. (ś)

Ulewne deszcze w Tatrach

ZAKOPANE (PAP) 1. 6.

Od 2 dni w Tatrach i na Podhalu padają deszcze. Szczególnie duże nasilenie mają one w niższych partiach gór i w dolinach.

W poniedziałek 1 bm. zanotowano w Zakopanem około 30 milimetrów opadów. Ulewa sparaliżowała zupełnie ruch turystyczny w Tatrach. Również zakopiańskie ulice świecą pustkami. W górskich potokach i rzekach zaobserwowano znaczny przyrost wód. Deszcz pada w dalszym ciągu.

JUTRO ukaże się w druku „Magazyn Tygodnia" który zawiera:

- ciąg dalszy interesującej powieści „Morderstwo z grzeczności"
- „Panowie Skrzętuscy nieodżądani..." — o producentach nadliczbowych dzieci
- „Skarby Bałtyku..." — z poszukiwań płetwonurków
- „Bakcyl TV" — rozważania o telewizji
- Kącik brydżowy i szachowy

Szczoraczki w Wielkopolsce

POZNAŃ (PAP) 1. 6.

Wielkopolska doczekała się drugiej od czasu zakończenia wojny trojaczków. Przyszły one na świat 23 maja w szpitalu im. T. Marciniaka w Kościanie. Matką czterech dziewczynek jest Joanna Adamczak z Wyskoci — żona rolnika rolnego. Matka i dzieci czują się b. dobrze i otoczone są troskliwą i staranną opieką. Każda z dziewczynek waży przeciętnie 2 kilogramy. Warto dodać, że matka trojaczków ma już sześcioro innych dzieci w wieku od 2 do 11 lat — 4 córki i 2 synów.

Od dziś

na życzenie Czytelników podajemy obszerne programy radiowe

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, skłonność do burz i miejscowych opadów. Temperatura maksymalna 21 stopni.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, nieco chłodniej.

Polacy na Zjeździe Pisarzy ZSRR

NA ZDJĘCIU: Jerzy Putrament (z prawej) w rozmowie z pisarzami radzieckimi L. Nikulinem i W. Bielajewem.

Fot. — CAF

Wspólne oświadczenie delegacji ZSRR i Albanii

Poparcie dla idei strefy bezatomowej w Europie i propozycji zwołania konferencji państw bałkańskich

W związku z rozmowami, jakie toczyły się między delegacjami partyjno-rządowymi Związku Radzieckiego i Ludowej Republiki Albanii, ogłoszone zostało wspólne oświadczenie.

Stwierdzą ono m. in. wstępie że obie delegacje — radziecka z N. S. Chruszczowem, N. A. Muchitdinowem i R. J. Malinowskim oraz albańska z Enverem Hodża i M. Shehu na czele — dokonały w toku rokowań szerokiej wymiany zdań w kwestii rozszerzenia i umocnienia współpracy i braterskiej przyjaźni między narodami ZSRR i Albanii, a także najważniejszych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej.

Oba rządy wyraziły wole dokładnia w dalszym ciągu wysiłków w celu rozwiązania tak pilnych zagadnień międzynarodowych jak położenie kresu doświadczeniom z bronią atomową i wodorową, zakaz broni masowej zagłady, redukcja sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych redukcja liczebności obcych wojsk na terytorium Niemiec i innych państw europejskich, zawarcie paktu o nieagresji między NATO a organizacja Układu Warszawskiego. **Obie delegacje ponownie potwierdzają doniosłość sprawy utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej wodorowej i rakietowej, co poważnie osłabiłoby obecne napięcie na kontynencie europejskim i położyłoby kres odradzaniu się militaryzmu niemieckiego i wpłynęłoby dodatnio na atmosferę międzynarodową.**

Delegacja radziecka — głosi oświadczenie — aprobuje szczere dążenie i całkowicie popiera wysiłki rządu albańskiego w kierunku normalizacji stosunków między Albanią a sąsiednimi krajami. Obie strony deklarują gotowość rozwiązania w dalszym ciągu stosunków z Jugosławią no linii państwowej, na zasadach wzajemnego poszanowania, równości i nieingerowania w sprawy wewnętrzne. Obie strony wyrażają przekonanie że normalizacji stosunków albańsko-greckich odpowiadałaby interesom obu narodów i sprawie utrwalenia pokoju na Bałkanach. Strona albańska zaznacza jednak, że rząd grecki nie wykazuje dobrej woli w kierunku uregulowania stosunków z Albanią. Obie delegacje oświadczają, że zamiar kół rządzących Grecji rozmieszczenia na terytorium greckim amerykańskich baz atomowych i rakietowych może spowodować pogorszenie się sytuacji na Bałkanach.

Obie delegacje są zdania że przejawiane ostatnio dążenia niektórych krajów, by ożywić pakt bałkański, a także powołać do życia tzw. „pakt śródziemnomorski" mają na celu zaostrzenie sytuacji w strefie Bałkanów i Adriatyku i są związane z agresywnymi planami pewnych kół imperialistycznych. **Oba rządy stwierdzają, że w interesie narodów tego regionu byłoby utworzenie tam strefy wolnej od broni atomowej. Obie delegacje popierają propozycje rządu rumuńskiego w sprawie zwołania konferencji państw bałkańskich.**

Delegacje ZSRR i LRA podkreślają doniosłą rolę ogólnobronnego Układu Warszawskiego, który w obecnej sytuacji międzynarodowej jest potężnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa jego uczestników.

Studenci przerwali odczyt kosmicznego maniaka

GENEWA (PAP) 1. 6.

Policja szwajcarska nakazała w niedzielę przerwanie odczytu o „latających talerzach" który miał być wygłoszony w Zurychu przez Amerykanina George Adamskiego. Adamski utrzymuje — jak wiadomo — że osobiście widział mieszkańców Wenus. Studenci którzy licznie przybyli na odczyt wyrażali swe oburzenie i niezadowolenie głośnym tupaniem i okrzykami.

Rozmowy parlamentarzystów polskich i węgierskich

WARSZAWA (PAP) 1. 6.

1 bm. czterkowe bawiącej w Polsce z rewizytą delegacji Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej z jego wiceprzewodniczącą Istvanni Vass na czele powrócili w godzinach rannych z Krakowa do Warszawy.

O godzinie 11 odbyło się spotkanie delegacji z Marszałkiem Sejmu — Czesławem Wycechem, wicemarszałkiem — Jerzym Jodłowskim oraz z przewodniczącymi lub zastępcami przewodniczących wszystkich komisji sejmowych.

Spotkanie to miało charakter roboczy.

Ostatni numer „Problemów Pokoju i Socjalizmu"

Ukazał się w sprzedaży i jest już rozsyłany prenumeratorom czerwcowy zeszyt pisma partii komunistycznych i robotniczych „Problemy Pokoju i Socjalizmu". Nowy numer przynosi m. in. następujące artykuły:

P. Borin — Pókój — podstawa naszej polityki.

O. Bauman — Militaryzm niemiecki i możliwości jego oktejzowania.

W. Cruesjew — Rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej w KPZR.

B. Politt — Niektóre zagadnienia walki o pokój a stanowiska międzynarodówki socjalistycznej.

B. Fogarasi — O filozoficznych koncepcjach Gyoergy Lukacsa.

V. Perlo — O „nowym" państwowo-monopolistycznych procesów w gospodarce USA.

F. Lager — O socjaldemokratycznym „socjalizmie" w Szwecji.

P. Gillet — Młodzież francuska w obliczu tragedii algierskiej.

Nowy wspólny rynek?

SZTOKHOLM (PAP) 1. 6.

Eksperci z Austrii, Danii, Norwegii, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji i W. Brytanii rozpoczęli w poniedziałek w jednym z hoteli sztokholmskich konferencję na temat możliwość i utworzenia małej strefy wolnego handlu.

Francuska para cesarska udała się do Wersalu...

PARYŻ (PAP) 1. 6.

Wśród owacji tłumów wiernych poddanych, jego cesarska wysokość Napoleon III i cesarzowa Eugenia udali się w niedzielę z paryskiego pałacu Tuilerie do Wersalu, gdzie uświetnili swym udziałem bal dworski. Odkryty powóz, w którym jechała para cesarska eskortowany był przez szwadron Spahisów w białych płaszczach, 120 jeźdźców Gwardii Narodowej w galowych strojach oraz oddział jazdy cesarskiej.

Cesarz pozdrawiał wiwatujące tłumy, cesarzowa, piękniejsza, niż zwykle — uśmiechała się łaskawie.

Uroczysty przejazd pary cesarskiej przez ulice Paryża zakłócali tylko widzowie fotoreporterzy, którzy bez cienia szacunku dla majestatu błyskali fleszami prosto w oczy cesarza i wyrastali wszędzie tam, gdzie ich najmniej oczekiwano.

Przejazd pary cesarskiej, w której rozpoznano aktorkę Lise Bourdinn i piosenkarza Jeana Marsaca otworzył uroczystości obchodów 100-lecia „Festiwalu Wersalskiego", który po raz pierwszy odbył się w roku 1859.

Ostatni żołnierze brytyjscy opuścili Irak

BAGDAD (PAP) 1, 6.

Jak podało radio bagdadzkie, w niedzielę opuścili Irak ostatni żołnierze brytyjscy.

Jagiellonia przegrała 4:16

W kolejnym meczu o wejście do II ligi bokserzy białostockiej Jagiellonii spotkali się w Lubline z Avią Świdnik. Spotkanie wygrała wysoko Avia 16:4. Poszczególne potyczki były bardzo zacięte. Punkty dla Jagiellonii zdobyli Czerepowski w kogucie i Gudewicz w średniej. Łukowski w ciężkiej pokonał niezasłużona porażkę. Drewicz sto sunkiem głosów 2:1.

W wadze piórkowej wygrała Budowlanymi Łódź 18:1. O sukcesie drużyny zadecydowało zwycięstwo Kuczyńskiego nad Kowalczykiem. Jagiellonia stoczy swój ostatni mecz 14 bm. z Budowlanymi Olsztyn w Białymstoku.

50 kolarzy zgromadziły wyścigi w Dojlidach

W ub. niedzielę Rada Powiatowa LZS i PKKF Białystok zorganizowały w Dojlidach kolarskie mistrzostwa LZS pow. białostockiego. Startować mogli również niezrzeszeni. Wyścigi cieszyły się dużym powodzeniem gromadząc na starcie 50 kolarzy. Przybyli nawet zawodnicy z Suwałk i Bielska-Podlaskiego.

W kategorii rowerów wyścigowych (dystans 40 km) zwyciężył Mackowski (Bielsk) 1.06.55 przed Murzasko (Suwałki) — 1.06.57.

Na rowerach półwyścigowych (30 km) milepszy okazał się zawodnik (LZS Tykocin) — 30.15 przed Gałką (LZS Juchnowiec) — 30.17.

Wreszcie w kategorii rowerów zwykłych (20 km) pierwszym miejscu był Tymiński (LZS Porosły) — 38.35 przed Koneckim (LZS Olmonty) — 38.53.

Afera przemytników „blondynek"

SZTOKHOLM (PAP) 1. 6.

Władze szwedzkie i fińskie wykryły wielką aferę przemytniczą. Przemytnicy kupowali amerykańskie papierosy w rejonie Kanału Kilońskiego, a następnie sprzedawali po znacznie wyższych cenach w Szwecji i Finlandii. W obu krajach aresztowano kilkadziesiąt osób zamieszanych w aferę. Przemyt odbywał się pod kryptonimem „Operacja Lucky Strike".

ŻE SPORTU

W Lublinie

Jagiellonia przegrała 4:16

W kolejnym meczu o wejście do II ligi bokserzy białostockiej Jagiellonii spotkali się w Lublinie z Avią Świdnik. Spotkanie wygrała wysoko Avia 16:4. Poszczególne potyczki były bardzo zacięte. Punkty dla Jagiellonii zdobyli Czerepowski w kogucie i Gudewicz w średniej. Łukowski w ciężkiej pokonał niezasłużona porażkę. Drewicz stosunkiem głosów 2:1.

W wadze piórkowej wygrała Budowlanymi Łódź 18:1. O sukcesie drużyny zadecydowało zwycięstwo Kuczyńskiego nad Kowalczykiem. Jagiellonia stoczy swój ostatni mecz 14 bm. z Budowlanymi Olsztyn w Białymstoku.

50 kolarzy zgromadziły wyścigi w Dojlidach

W ub. niedzielę Rada Powiatowa LZS i PKKF Białystok zorganizowały w Dojlidach kolarskie mistrzostwa LZS pow. białostockiego. Startować mogli również niezrzeszeni. Wyścigi cieszyły się dużym powodzeniem gromadząc na starcie 50 kolarzy. Przybyli nawet zawodnicy z Suwałk i Bielska-Podlaskiego.

W kategorii rowerów wyścigowych (dystans 40 km) zwyciężył Mackowski (Bielsk) 1.06.55 przed Murzasko (Suwałki) — 1.06.57.

Na rowerach półwyścigowych (30 km) milepszy okazał się zawodnik (LZS Tykocin) — 30.15 przed Gałką (LZS Juchnowiec) — 30.17.

Wreszcie w kategorii rowerów zwykłych (20 km) pierwszym miejscu był Tymiński (LZS Porosły) — 38.35 przed Koneckim (LZS Olmonty) — 38.53.

250 osób liczy ZMS w kombinacie zambrowskim

Organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie rozwija się pomyślnie. Coraz więcej młodych, ofiarnych pracowników wstępuje w jej szeregi.

W ciągu dwóch tylko miesięcy — kwietnia i maja bież. roku — ZMS przy Zakładach Zambrowskich przyjął w swoje szeregi 48 nowych członków. Wielu spośród nowoprzyjętych, to uczestnicy młodzieżowych brygad współzawodnictwa pracy.

Warto dodać, że najlepsi ZMS-owcy wstępują do partii. W bieżącym roku już 17 członków ZMS zwiększyło szeregi organizacji partyjnej ZPB w Zambrowie. (Rem)

„Żakinada" 1-14 czerwca br.

Uczniowie szkół średnich Białegostoku organizują w dniu 13 czerwca br. swoją lokalną „Żakinadę". W dniu tym przed południem zorganizowane zostaną konkursy wiadomości o Związku Radzieckim i o Chinach. O godzinie 16. przed ratuszem zbiora się „przebierańce" i w radosnym pochodzie przejdą ulicami miasta. Po wesołych zabawach zostanie zorganizowane harcerskie ognisko, przy którym najbardziej pomysłowa grupa „przebierańców" otrzyma atrakcyjna nagrodę.

Białostocki „Żakinadzie" patronuje Komitet Miejski ZMS, dlatego też poszczególne szkoły, drużyny harcerskie, grupy ZMS i inne zorganizowane grupy młodzieży szkolnej, które pragną wziąć udział w „Żakinadzie" powinny zgłosić do dnia 8 czerwca br. swój program w KM ZMS w Białymstoku. (lk)

Hotel robotniczy w Gołdapi czeka na lokatorów

Ostatnio oleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego oddało do użytku nowy hotel robotniczy w Gołdapi (widoczny na zdjęciu), przeznaczony dla robotników zatrudnionych w budownictwie. W hotelu może zamieszkać 100 osób.

Hotel robotniczy w Gołdapi niczym nie przypomina innych hoteli robotniczych, mieszczących się zazwyczaj w barakach. W nowym hotelu lokatorzy mają wszelkie wygody — mogą korzystać z łazienek, otrzymują bezpłatnie pościel, nie płacą komornego.

Jak więc widać, oleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego stworzyło dla robotników bardzo dogodne warunki mieszkaniowe. Tym, którzy poszukują pracy, komunikujemy, że budowy w Gołdapi mogą zatrudnić około 50 osób (murarzy, tynkarzy i robotników niewykwalifikowanych). (s)

Jak inspirować?

Przewodniczący Zespołu do Walki z Nadużyciami przy KM PZPR w Białymstoku poinformował przedstawiciela redakcji, że zespół ten w myśl instrukcji KC PZPR został zreorganizowany. Zmniejszono jego skład, a także zmieniono zakres działania. Obecnie zadaniem zespołu jest przekazywanie materiałów dotyczących nadużyć popełnianych przez członków partii do Miejskiej Komisji Kontroli Partii, która w tych sprawach przeprowadza dochodzenia i podejmuje decyzje. Innym, znacznie ważniejszym zadaniem, jest inspiracja podstawowych organizacji partyjnych we walce z nadużyciami i przestępstwami.

Jak zespół przy KM wywiązuje się z tego zadania? Wydaje się, że sprawa nie jest wcale prosta, jeśli chodzi o konkretne działanie. No, bo podstawowe organizacje partyjne są inspirowane na codzień przez pracowników aparatu partyjnego i działaczy partyjnych. Jaka więc rola w tym zespołu KM? Okazało się, że zespół nie wypracował jeszcze właściwych sobie metod inspiracji podstawowych organizacji partyjnych.

A może właściwą metodą byłoby czuwanie nad tym, by wszystkie rewizje i kontrole PIH-u i NIK-u stały się tematem zebrań podstawowych organizacji partyjnych, by były przez nie wspierane, by wnioski poreawizyjne były przedmiotem głębokiej troski wszystkich organizacji partyjnych? (e)

Uroczystości na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck

15 września br. w NRD odbędą się uroczystości upamiętniające zagładę na terenie dawnego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck. Polski na uroczystości przyjedzie 80 osobowa grupa byłych więźniarek tego obozu.

Byłe więźniarki obozu w Ravensbrueck mieszkające na terenie Białostocczyzny, chcące wziąć udział w uroczystościach w dniu 15 września, mogą w terminie do 7 czerwca br. zgłosić swój udział w Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Białymstoku, Wesoła 1, Dom Prasy).

Wyjazd do Ravensbrueck nastąpi w dniu 10 września, powrót 17 września. Koszty wyjazdu wynoszą 1.000 zł.

Już wkrótce XXVIII MTP

Co nowego oferujemy zagranicznym kupcom

★ Najwięcej nowości w przemyśle maszynowym

★ Artykuły spożywcze — mrożone, konserwowane ★ Konfekcja, meble i ...kompletne obiekty

Tegoroczne, XXVIII z kolei, Międzynarodowe Targi Poznańskie zapowiadają się jako impreza o charakterze na wskroś handlowym: krajowi wystawcy — centrale handlu zagranicznego i ponad 1000 przedsiębiorstw przemysłowych — przygotowali wiele wyrobów całkowicie nowych, ulepszonych i unowocześnionych.

Rozmiarami i ciężarem gatunkowym wyróżnia się ekspozycja przemysłu budowy maszyn. Około 40 eksponatów wystawia się na Targach po raz pierwszy. Do nowości tych należy m. in. frezarka pionowa z programowym sterowaniem za pomocą taśmy perforowanej, nowoczesne parametry (elektronowa aparatura kontrolna), prasy ciernie o nacisku 250 ton, agregat do automatycznej obróbki korpusów maszynek do mięsa. Wyjątkową i nowością rozwiązań konstrukcyjnych wyróżniają się nowe maszyny budowlane i górnicze, jak samojezdna ładowarka hydrauliczna, walec drogowy o nacisku statycznym 11 — 14 ton, maszyny do wtłaczania wody w calizną węglową, ładowarki zrzucane i wrębiarki dwuwrębowe. Po raz pierwszy w dziale kompletnych obiektów prezentować będziemy turbiny, zbiorniki itp.

Tabor kolejowy wystawia nowe trójczłony elektryczne, wagony osobowe z nowoczesną aparaturą klimatyzacyjną, nowe chłodnie i cysterny; elektrotechnika — turbogeneratory, separatory elektromagnetyczne. Szczególnie warto podkreślić eksponowanie nowych i ciekawych eksponatów elektronik: urządzeń radarowych, magnetofonów, telewizorów.

Z dużą ekspozycją występuje w tym roku przemysł rolno-spożywczy. Lista wyrobów eksportowych wzbogacona zostaja o nowe artykuły — mrożony drób i zupy rakowe, szeroki asortyment konserw, zagęszczone mleko w nowoczesnych opakowaniach.

Głównym akcentem pawilonu przemysłu drzewnego będą nowe meble, zwłaszcza stołowe, do produkcji których uruchamia się największą w Europie fabrykę mebli w Radomiu. Pokazane też zostaną różne typy płyt spilśnionych i paździerzowych oraz fryzy do parkietów.

Nowości przemysłu chemicznego to przede wszystkim kilka gatunków tworzyw sztucznych, barwniki anilinowe, półfabrykaty organiczne. Interesujące eksponaty — 30 nowych modeli pleszczy i ubrań, stylonowe sieci rybackie, liny i sznury przygotował przemysł tekstylny. Jest też galanteria z dwubarwnej skóry świńskiej. (AR)

Fot. St. Sw.

Konkurs „Autostop 1959"

rozpocznie się 29 bm.

WARSZAWA

1 bm. odbyła się w Zarządzie Głównym PTTK w Warszawie konferencja prasowa związana z organizowanym w br. konkursem „Autostop 1959". Konkurs trwać będzie od 29 bm. do 15 października.

Nowością tegoroczne konkursu jest dołączenie do tegorocznych książeczek autostopu mapek województw na których oznaczono ok. 3 tys. obiektów krajoznawczych.

W br. nagrody ufundowane zostaną zarówno dla kierowców jak i dla autostopowiczów. Pierwszą spośród 100 nagród dla kierowców będzie samochód osobowy marki „Syrena". (PAP)

Nowości przemysłu włókienniczego

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" w Łodzi produkują koszule z tkaniny niemnącej „Non-Iron".

Cena koszuli wynosi 185 zł. W br. zakłady dostarczą na rynek 70.000 szt. koszul. 4r1

Fot. — CAF

O osiągnięciach i perspektywach Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej

mówi prezes Rady Nadzorczej BSM tow. Michał Borowik

— *Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa jest największą spółdzielnią typu lokatorskiego na terenie naszego województwa, prawda?*

— Nie tylko największą, ale i najstarszą — odpowiada delegat na Krajowy Zjazd ZSM i prezes Rady Nadzorczej BSM, tow. Michał Borowik, do którego zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie wywiadu dla „Gazety".

— BSM powstała w 1947 roku i liczyła wtedy zaledwie 30 członków. W roku 1948 przystąpiliśmy do odbudowy 2 bloków przy ulicy Lipowej 31/33. A w 1950 roku w pierwszych budynkach BSM zamieszkali członkowie spółdzielni.

— A co było później?

— Później jednak nastąpił zastój w rozwoju spółdzielni, do czego na sytuację nie sprzyjała ruchowi spółdzielczości mieszkaniowej — odpowiedział tow. Borowik. — Przeżywaliśmy nawet taki okres, kiedy część członków nosiła się z zamiarem rozwiązania spółdzielni. Jednak nowy prezes zarządu ob. Leonard Dzienis, którego wybraliśmy w roku 1955, doprowadził do zweryfikowania spółdzielni. Spółdzielnia znów okrzepła, chociaż zarząd pracował w naprawdę ciężkich warunkach. A po XI Planum KC, kiedy to partia udzieliła wszechstronnego poparcia ruchowi spółdzielczości mieszkaniowej, przed BSM otwarły się nowe, daleko lepsze perspektywy rozwoju. Do jedynej wówczas na terenie miasta spółdzielni zaczęli wstępować nowi członkowie. Rada Nadzorcza i zarząd po wielu staraniach doprowadziły do zakupienia w Prezydium MRN 3 bloków mieszkalnych za 23 milionów złotych.

W rezultacie BSM posiada już 5 budynków o nowierzchni mieszkalnej 11.000 metrów kwadratowych, zamieszkałych przez 500 osób. W obecnej chwili BSM liczy przeszło 1470 członków. Właśnie dla nich budujemy w tym roku 3 nowych bloków tj. około 1000 i-b, a w najbliższym czasie przystąpimy do budowy 5 dalszych budynków.

— I na tym zakończycie swoją działalność

— Ależ nie — odpowiedział żywo tow. Borowik. Będąc najstarszą, najsilniejszą i najbardziej doświadczoną spółdzielnią mieszkaniową typu lokatorskiego, BSM będzie rozwijać się nadal, gdyż ma przed sobą naprawdę piękne perspektywy.

Już teraz mogę wam coś na ten temat powiedzieć. Oto zarząd i Rada Nadzorcza planuje budowę aż 4 osiedli BSM, w skład których wejdą budynki wzniesione przez BSM i zakupione od Prezydium MRN. Zalążek pierwszego osiedla już istnieje przy ulicy Lipowej i Al. 1 Maja. Osiedle to będzie liczyło około 1200 izb mieszkalnych. Drugie osiedle zbudujemy w rejonie ulic Garbarskiej i Mazowieckiej. W latach 1959—61 planujemy zbudowanie w tym rejonie 10 trzykilkokondygnacyjnych i trzypiętrowych budynków. W tym roku przystąpiliśmy już do budowy 5 takich bloków mieszkalnych.

Trzecie osiedle w rejonie ulic: Sienkiewicza, Jurowieckiej i Poleskiej, będzie liczyło kilka tysięcy mieszkań.

I wreszcie osiedle czwarte przy ulicach: Marchlewskiego, Grottgera i Nowotki posiadać będzie 6 bloków. Obecnie przystąpiono tu do prac budowlanych 2 bloków.

— Ale to tylko część działalności Rady Nadzorczej i zarządu — powiedział tow. Borowik — stoi bowiem przed nami istotne zadanie ożywienia działalności społeczno-wychowawczej w osiedlu m. i. Chcemy tu zorganizować samorządu osiedla. Samorząd taki zabierze się będzie pracą kulturalno — oświatową, sprawami użytkowania i konserwowania mieszkań, stosunkami między członkami spółdzielni, organizowaniem pomocy gospodarczej i samopomocy sąsiedzkiej oraz będzie współpracować z zarządem i Radą Nadzorczą w administrowaniu osiedlem.

Rozmowę zapisał: Ekert.

Dziecko wpadło pod samochód

30 maja o godz. 12 na Szosie do Supraśla pod samochód ciężarowy-wywrotkę, należący do BPBT i prowadzony przez Adama Szczęsnowicza wpadł przebiegający przez jezdnię 3-letni Marek Lech zam. przy Szosie do Supraśla nr 27. Dziecko doznało złamania nogi i ogólnego potłuczenia.

Zabił sąsiada

Ostatnio aresztowany został 36-letni Włodzimierz Gołubowski, zam. w Zabłudowie i zatrudniony w miejscowym GS-ie w charakterze agenta skupu ziemi i szmat. 26 maja o godz. 22.30 na kolonii Koźlinki (pow. Białystok) on i jego sąsiad Aleksander Obuchowicz, który przeniósł do szpitala zmarł.

Śmiertelne porażenie prądem podczas pracy

W Zakładach Betoniarskich Jasienic — Białeboła w pow. Bydgoszcz wydarzył się tragiczny wypadek. Kolejarz niegdyś zatrudniony tam 39-letni robotnik — Kazimierz Pasiński. Podczas wykładowywania z wagonów żelaznych słupów leżnych z nich dotknął on ziównych przewodów wysokiego napięcia. Pasiński zginął na miejscu.

Organa MO wszczęły dochodzenia zmierzające do wyjaśnienia okoliczności śmiertelnego porażenia prądem.

Święto narodowe Włoch

WARSZAWA (PAP) 1. 6.

Z okazji święta narodowego Włoch — 13 rocznicy proklamowania Republiki — przyjmującego w dniu 2 bm. Przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Włoskiej **Giovanniego Gronchi.**

Samochód bez karburatora

MOSKWA (PAP) 1. 6.

W jednym z instytutów leningradzkich opracowano nową metodę zasilania silnika samochodowego paliwem. Metoda ta polega na wyeliminowaniu karburatora. Benzyna i powietrze dostają się bezpośrednio do cylindrów silnika przy pomocy ssącego kolektora umieszczonego na bloku cylindrów. Dopływ mieszanki odbywa się sposobem wtryskiwania z regulacją elektronową.

Odwetowy zjazd „Ziomkostwa Niemców Pomorskich"

„Granica na Odrze i Nysie — nigdy!" — pod takim hasłem odbył się w niedzielę w miejscowości Eckernfoerde zjazd odwetowego „Ziomkostwa Niemców Pomorskich".

W przyszłym miesiącu nowy układ USA — Japonia

Jak podaje agencja UPI, japoński minister spraw zagranicznych Fudżijama, który w niedzielę powrócił z USA, oświadczył w poniedziałek w miejscowości Kuwano że na początku przyszłego miesiąca Japonia i Stany Zjednoczone zawrą nowy układ o bezpieczeństwie.

Wzrost szeregów KPCh

Znacznie wzrosła ostatnio liczba osób przyjmowanych w poczet członków Chińskiej Partii Komunistycznej. W prowincji Szantung w pierwszym kwartale br. przyjęto do partii ponad 32 tysięcy osób, a w prowincji Hupei — 16 tysięcy osób.

Kardelj przybył do Oslo

Na zaproszenie rządu norweskiego przybył do Oslo wiceprezydent Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii Edward Kardelj.

Okręt szkolny „Gryf" wyruszył na Morze Śródziemne

Wczoraj w godzinach porannych opuścił Gdynię okręt szkolny „Gryf" Wyższej Szkoły Oficerskiej Marynarki Wojennej udał się w dalszy rejs na Morze Śródziemne. Podczas ponad półtoramiesięcznej podróży okręt odwiedzi Marsylię, Palermo i Aleksandrię. W portach tych przewidziane są spotkania, wizyty oraz wycieczki turystyczne. Dowódcą wyprawy jest kmdr Kazimierz Podrucki.

Nowe legitymacje ubezpieczeniowe już w druku

Pierwsza partia nowych legitymacji ubezpieczeniowych w nakładzie pół miliona egzemplarzy, została już wydrukowana. Są to legitymacje przeznaczone wyłącznie dla osób pracujących. Odnotowywane w nich będą wyżywienie lekarskie, pobyty w szpitalach, sanatoriach, wyniki badań pomocniczych, a także udzielone zwolnienia lekarskie.

Druga część książeczki zawierać będzie dane dotyczące ciągłości pracy, wysokości zarobków itp., które stanowić będą następnie podstawę do ustalenia wysokości renty.

Ojciec zamordował syna, brat - brata

Zwyrodniali mordercy z Grajewa przed Sądem Wojewódzkim

1 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko **Zygmuntowi Orłowskiemu i Henrykowi Orłowskiemu** z Grajewa (obaj rolnicy), oskarżonym o to, że ciosami siekiery zamordowali Mieczysława Orłowskiego, który w stosunku do Zygmunta był synem, a do Henryka — bratem.

A oto szczegóły tej sprawy.

26 października ub. roku, w godzinach wieczornych zgłosiła się do Komendy Powiatowej MO w Grajewie Józefa Orłowska i zameldowała o zaginięciu jej syna Mieczysława. Z informacji tej wynikało, że syn jej zaginął w nocy z 19 na 20 październik. Charakteryzując okoliczności, jakie istniały między jej zaginionym synem Mieczysławem, a mężem i synami z pierwszego małżeństwa Zygmuntem i starszym synem Henrykiem, wyraziła obawę, że wymienieni dokonali morderstwa.

Komenda Powiatowa MO wszczęła natychmiast dochodzenie. Po udaniu się do zabudowań Zygmunta Orłowskiego, milicjanci stwierdzili, że pokój, w którym mieszkał Mieczysław Orłowski, jest cały schlapany krwią. Krew była na chodnikach, podłodze, ścianach i piecu. W niektórych miejscach widać było, że plamy krwi usiłowano zmyć wodą, zresztą czyniono to dość nieudolnie. Na sofce, na której zwykle sypiał Mieczysław Orłowski, nie było pościeli.

W związku z zeznaniami Józefy Orłowskiej, aresztowany został najpierw jej syn Henryk, a następnie mąż Zygmunt. Henryk Orłowski, w którego zabudowaniach znaleziono skrwawioną pościel Mieczysława, jak również siekierę ze śladami krwi oraz wóz mocno zakrwawiony, przyznał się do zarzucanego mu czynu. Następnie zaprowadził milicjantów na pole swego ojca, odległe od Grajewa o 4 km, na którym na głębokości 70 cm odnaleziono zwłoki Mieczysława Orłowskiego.

Z relacji Henryka wynikało, że przebieg zbrodni był następujący:

Morderstwo zaplanowane zostało zawczasu. Kryterium dnia ojciec z synem umówili się, że Henryk przyjdzie do jego zabudowań o północy, przynosząc z sobą siekierę. Tak też się stało. Henryk Orłowski, przychodząc nocą do ojca w celu dokonania zbrodni na swym bracie, zastał drzwi do sieni i kuchni otwarte. W mieszkaniu było ciemno. Wpadł do pokoju, w którym spał Mieczysław, i zbudowanego ze snu pierwszymi ciosami zwalił z nóg. W tym czasie Zygmunt Orłowski chwycił przyniesioną przez Henryka siekierę i uderzył kilka razy Mieczysława w głowę. Gdy Mieczysław upadł, Henryk zadał mu jeszcze kilka ciosów obuchem siekiery. Następnie zabrali zwłoki razem z pościelą, dzoną krwią pościeli i wywieźli. Zwłoki zostały następnie zakopane.

A oto to, na którym zbrodnia została dokonana. W latach okupacji Henryk Orłowski doniósł Niemcom po tym, że jego brat Mieczysław przechowuje broń i należy do nielegalnej organizacji. Faszyści hitlerowscy aresztują Mieczysława i wywożą go do obozu koncentracyjnego. Po wyzwoleniu Mieczysław wraca na gospodarstwo ojca. W roku 1946 przekracza nielegalnie granicę i przez kilka następnych lat przebywa w Anglii. W roku 1956 korzysta z amnestii i powraca do kraju.

Podczas nieobecności Mieczysława Orłowskiego po Polsce, jego starszy brat Henryk zadomowił się na gospodarstwie ojca i uważał je za własne. Liczył się z tym, że Mieczysław nigdy już do kraju nie wróci. Po powrocie młodszego brata, Henryk jest rozdrażniony i niejednokrotnie dochodzi często do kłótni.

Mieczysław zabiera się energicznie do pracy na roli. Kupuje dwa konie. Spłaca wszystkie zadłużenia ojca. Krytycznego dnia ojciec nakreślone przez podstawowe proporcje.

Aby mieć dużo mięsa, trzeba rozwijać hodowlę. Aby rozwijać hodowlę, trzeba mieć paszę. Aby mieć paszę w tak dużych ilościach, plony upraw zbożowych muszą być odpowiednio wysokie. I tu właśnie istnieje główna dysproporcja, w określającą granicę efektywności naszej

Wedle stawu grobla

polityki gospodarczej w tym zakresie. Jest to dysproporcja między wysokim spożyciem mięsa na głowę ludności, a niską wydajnością upraw zbożowych.

Przypatrzmy się cyfrom. Spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych na 1 mieszkańca wzrosło w okresie 1949—1958 z 28,7 kg do 48,1 kg (tzn. o 62 proc.), natomiast plony 4 zbóż z 11,3 do 14,3 q (ha) a więc o 31 proc. Natomiast ziemniaków z 119 do 126 q (ha) czyli tylko o 5 procent! Już ta jedna dysproporcja rozwojowa mówi sama za siebie. Jeszcze wyraźniej występuje ona wówczas, gdy porównamy naszą sytuację w tej dziedzinie z zagranicą. Otóż w roku 1957 każdy obywatel Polski zjadał 39 kg mięsa (bez tłuszczu), a plony pszenicy kształtowały się na poziomie 16 q/ha. Włosi osiągnęli plony równe 17,2 q/ha, lecz zjadali tylko po 21 kg mięsa, a więc prawie dwa razy mniej przy nieco wyższych plonach. Duńczycy jedzą po 64 kg mięsa, Niemcy po około 50, lecz pierwsi osiągają 37,5 q/ha (rok 1955), zaś drudzy — 30 q/ha.

Tak więc sprawa jest jasna. Nie ma w Europie kraju, który by przy 14-kwintalowych plonach zbóż mógł konsumpcję mięsa na głowę ludności równą naszej. Powtórzmy jeszcze raz: w gospodarce nie ma cudów.

A więc — wedle stawu grobla.

ST. ALBINOWSKI

100 wierszy o gospodarce

A więc znów mamy kłopoty z mięsem. Trudno dostać wołowinę, nie mówiąc już o tradycyjnych brakach w cielęcinie. Niektórych gatunków wędlin trzeba specjalnie szukać. Analiza sytuacji tekstuje podnato, że również w wieprzowinie równowaga podaży i popytu nie ma już trwałego solidnego oparcia w szybszym tempie produkcji niż spożycia. Wprost przeciwnie, wystąpiło zjawisko przewagi przyrostu spożycia mięsa nad jego produkcją.

Wśród szeregu przyczyn, które złożyły się na obecny stan rzeczy, wiele nosi charakter sezonowy. Jednak nie one stanowią sedno sprawy. Wiemy przecież, że trudności na rynku mięsnym przeżywamy po wojnie nie po raz pierwszy. Doraźne posunięcia lub przekształcenia polityki w stosunku do wsi, mogły przynieść i rzeczywiście przynosiły niemałą poprawę. W gospodarce jednak cudów nie ma i najlepsza nawet polityka może przynieść korzystne efekty tylko w takich granicach, jakie są

Dziecko wpadło pod samochód

30 maja o godz. 12 na Szosie do Supraśla pod samochód ciężarowy-wywrotkę, należący do BPBT i prowadzony przez Adama Szczęsnowicza wpadł przebiegający przez jezdnię 3-letni Marek Lech zam. przy Szosie do Supraśla nr 27. Dziecko doznało złamania nogi i ogólnego potłuczenia.

Zabił sąsiada

Ostatnio aresztowany został 36-letni Włodzimierz Gołubowski, zam. w Zabłudowie i zatrudniony w miejscowym GS-ie w charakterze agenta skupu ziemi i szmat. 26 maja o godz. 22.30 na kolonii Koźlinki (pow. Białystok) on i jego sąsiad Aleksander Obuchowicz, który przeniósł do szpitala zmarł.

Śmiertelne porażenie prądem podczas pracy

W Zakładach Betoniarskich Jasienic — Białeboła w pow. Bydgoszcz wydarzył się tragiczny wypadek. Kolejarz niegdyś zatrudniony tam 39-letni robotnik — Kazimierz Pasiński. Podczas wykładowywania z wagonów żelaznych słupów leżnych z nich dotknął on ziównych przewodów wysokiego napięcia. Pasiński zginął na miejscu.

Organa MO wszczęły dochodzenia zmierzające do wyjaśnienia okoliczności śmiertelnego porażenia prądem.

GOSPODARZE WOJEWÓDZTWA RADZILI

Pod znakiem budżetu i planu

Swą funkcję gospodarza odpowiedzialnego za całokształt pracy województwa Rada Wojewódzka podkreśla dorocznym zatwierdzaniem budżetu i planu wojewódzkiego. Na ostatniej więc sesji Rada Wojewódzka zajęła się skontrolowaniem zadań budżetu i planu w naszym województwie. Nie było to łatwa kontrola. Nie każdy radny urodził się finansistą, nie każdemu było dane rozeznać się w gąszczu cyfr, które określają takie czy inne wykonanie planowych zadań. Dlatego też dyskusja radnych na sesji nad zagadnieniem budżetu i planu nie była tak nasilona, jak na przykład na sesji dotyczącej budownictwa, rolnictwa, czy handlu wiejskiego. Niemniej prace przeprowadzone uprzednio w komisjach radzieckich pozwoliły wnieść na sesję wiele konkretnych wniosków, które niewątpliwie przyczynią się do lepszej realizacji planowanych zadań roku bieżącego w naszym województwie.

Dobrze się stało, że wbrew przyjętym dotychczas zwyczajom, sesja nie rozpatrywała tylko wykonania zadań ubiegłego roku, ale szczególny nacisk położyła na równoczesne przeanalizowanie wykonania zadań i planu roku bieżącego.

Ponieważ wykonanie budżetu i terenowego planu gospodarczego na rok 1958 było również przedmiotem badań ze strony Delegatury Najwyższej Izby Kontroli, radny Antoni Konaszyc — przewodniczący Delegatury NIK, w uwagach Delegatury NIK do sprawozdania Prezydium WRN w sprawie wykonania budżetu i narodowego planu gospodarczego, wskazał na najbardziej trudne zagadnienia z tej materii.

Specyfiką naszego województwa jest rolnictwo. Ono też było przedmiotem najwnikliwszych rozważań. Faktem niepokojącym jest to, że województwo nasze wciąż pozostaje w tyle w produkcji zbóż w stosunku do średniej krajowej o ponad 2 q z hektara. Ziemia się nie da oszukać — powiedział na sesji radny Olszewski. A my oszukiwaliśmy w ubiegłym roku ziemię dając jej mniej nawozów mineralnych niż w latach poprzednich. Dlaczego? Powiedzieli nam o tym radni.

Kredyty na zakup nawozów sztucznych otwierane były przez bank często wtedy, gdy rolnik już posiał. A przecież kredyty na zakup nawozów można by udzielać już w styczniu. Rolnik odbierałby sukcesywnie nawozy i polepszyłaby się przepustowość magazynów GS. Ale... tu też inna sprawa. Lansowaliśmy w ostatnim roku hasło, że rolnik nie przesiewów ani żniw, nie trzeba go więc do tego nawoływać. Służba rolna odżyła więc umiejętności agitacyjne „ed acta". A jednak okazało się, że one były potrzebne. Bo to, że rolnik nie przesiewów, jest pewne. Ale i to, że przy odpowiedniej agitacji rolnik lepiej, ekonomiczniej zakrząśnie się koło siewów — też jest pewne.

Przez ten brak umiejętnej agitacji straciliśmy wiele poważny dorobek pracy — na przykład Stacji Chemiczno - Rolniczej w Białymstoku. Do końca 1958 r. zbadała ona około 255,000 ha gruntów, ustalając ich zasobność w składniki nawozowe i kwasowość gleb. Mimo laboratoryjnego stwierdzenia kwasowości gleby w szeregu powiatach, asortyment sprowadzanych na te tereny nawozów sztucznych wcale nie uległ zmianie. Bo, nie skorzystały z tej mrówczej pracy Stacji nie tylko gminne spółdzielnie przy zamawianiu nawozów sztucznych, ale nawet PGR. Zakłady Doświadczalne i Szkoły Rolnicze nie raczyły nawozić swych gleb według map opracowanych przez Stację, nie mówiąc już o kółkach rolniczych, którym Stacja Chemiczno-Rolnicza też podsuwała opracowane przez siebie mapki.

Niech nam więc wolno będzie zapytać, czy długo jeszcze będzie w naszym województwie tolerowany zwyczaj — nauka sobie i praktyka sobie? Bo jeżeli tak, to nie warto się chyba silić na opracowywanie wskaźników wzrostu produkcji rolnej, skoro i tak nie się dbą jej wzrostu nowego nie czyni.

Oceny dodatniej nie można też postawić przy strukturze planowanych zasiewów. W 1958 roku nastąpiło przecież jej pogorszenie, gdyż obszary zasiał pod uprawami zbożowymi uległ powiększeniu, a tu następuje zasadniczy paradoks — nie jesteśmy wcale województwem, gdzie istnieje nadmiar pasz, bowiem zmeliorowaliśmy tylko 14,6 proc. tych użytków zielonych. Prace zaś melioracyjne odbiegają daleko od zamierzonych planów. W ubiegłym roku na przykład w czasie ostatecznego odbioru robót wodno-melioracyjnych na skutek wad technicznych w wykonaniu prac, nie zakwalifikowano do odbioru 738 ha zmeliorowanych łąk i pastwisk. Czyli przekładając to na prosty język, zmarnowano na śmietnik partackiej roboty 4,2 mln złotych nakładów na meliorację w roku 1958.

Niemała holaszka w uporządkowaniu spraw rolnych województwa jest też klasyfikacja glebo znawcza gruntów. Jak stwierdził przewodniczący Delegatury NIK, radny Konaszyc, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN za mało zwracał uwagi na prace kameralne z zakresu klasyfikacji gruntów i dopuścił do powstania zbyt wielkiej dysproporcji między pracami polowymi a wykonaniem rejestrów. To poważnie zmniejszyło efektywność prac klasyfikacyjnych, narażło nas na dodatkowe koszty, a nadto pogłębiło stan tymczasowości i niepokoju wśród rolników.

Innym zagadnieniem, wymagającym ze strony Prezydium WRN niemniejszej uwagi niż rolnictwo, jest niewątpliwie działalność państwowego przemysłu terenowego. Spośród 11 czynnych przedsiębiorstw — 4 nie wykonały swych planów produkcyjnych. Na niewykonanie tych planów miał wpływ niewątpliwie wadliwy profil produkcji, który oddziaływuje zasadniczo na zbyt wyrobów.

Przedsiębiorstwa produkowały przede wszystkim asortymenty drogie, na które trudno było znaleźć nabywcę, unikając produkcji takich artykułów jak drobne narzędzia rolnicze i ogrodnicze, galanteria metalowa i skórzana, artykuły gospodarstwa domowego. Stąd też przemysł terenowy wykonał plan sprzedaży tylko w 59,9 proc., zaś zapasy wyrobów gotowych wzrosły do 209 proc. „Przedmiot" w tych wyścigach o zapasy Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze, Suwalskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Gołdapskie Zakłady Przemysłu Terenowego...

Aktualnie kwestia usług w naszym województwie stoi pod złym znakiem. Stanowią one wartościowo tylko 3,7 proc. rocznych zadań przemysłu terenowego. Nadto 90 proc. wartości usług wykonano na rzecz jednostek gospodarczych. Jako przeciętnie i mało rentowne, usługi są znowu spychane przez przemysł terenowy na margines.

A teraz parę słów w sprawie wykonania zadań rzeczowych w resorcie zdrowia. Notuje się tu bardzo duże opóźnienie w oddawaniu do użytku izb chorych, izb porodowych, punktów położniczych oraz nieterminowe ich uruchamianie (na przykład 46 punktów położniczych było nieczynnych z powodu braku położnych).

Być może, że Czytelnik z tych kilku punktów oceny wykonania budżetu wysnuje wniosek, iż bardzo źle się u nas w tej kwestii dzieje. Jako przeciwstawne punkty tych braków mogliśmy wyliczyć cały szereg cyfr dodatnich, mówiących o wykonaniu wielu zamierzonych zadań. Niemniej cechą charakterystyczną sesji powinno być chyba właśnie to, by mówić sobie przede wszystkim o sprawach trudnych, wymagających gruntownie jszych rozwiązań. I tak też te trudne sprawy na sesji ujmowano. Warto tu jednak wiedzieć, o tym, że rok 1958 był dla Prezydium WRN rokiem szczególnie trudnym ze względu na przeprowadzoną reorganizację administracji. Niemniej Prezydium WRN przy tym ogólnym chaosie reorganizacyjnym wyłoniło kierunki programowe dla kilku dziedzin naszej gospodarki, które są z powodzeniem realizowane.

Zwykły łańcuch decyduje...

Okazuje się, że nawet brak zwykłych łańcuchów na bezpośredni wpływ na frekwencję w wiejskich szkołach podstawowych. Sprawę tę podniósł jeden z radnych podczas ostatniej sesji WRN.

Jak wiadomo, dzieci chłopskie od wielkiego wykorzystywane są do pasania krów. Niektórzy rolnicy, szczególnie właściciele jednej, dwu, trzech krów, wypasają je na długich łańcuchach, zwalniając swoje dzieci od tego przykrego obowiązku w okresie trwania nauki. Łańcuchów takich nie można nabyć. Natomiast inny radny stwierdził, że w rejonach, gdzie stosuje się zespołowy wypas, łańcuchy zalegają magazyny.

Trochę obrotności obywatele handlowcy. Sprawa jest dużej wagi.

Zwykliśmy przed każdą sesją WRN życzyć radnym, gospodarzom Białostocczyzny, ewocnych obrad. Jak dotychczas życzenia przez specjalny ten z nawiązką. Ostatnia sesja WRN również wniosła wiele nowych, twórczych elementów w życiu społeczno-gospodarczym województwa. Podjęto dwie nowe uchwały.

Z tej okazji wszystkim mieszkańcom Białostocczyzny (sobie również, a szczególnie tym, których bezpośrednio dotyczą ostatnie uchwały WRN, życzymy, by wyko rzili te solidnie i przed terminem. Owoce zbiorczej wymarzą lepsze bardziej obfite, aniżeli te, które oglądamy właśnie na zdjęciu. A to jest chyba bardzo przyjemne.

Z perspektywy jednego roku

Niejednokrotnie spotykaliśmy się w rozmowach z radnymi z pewną niewiarą w celowość podejmowanych na sesjach uchwał. Być może niewiara ta rodziła się stąd, iż uchwały podejmowane w skali województwa, siłą rzeczy nie traktowały drobiazgowo spraw, a ujmowały zagadnienia w jakieś ramy programowe i stąd też nie mogły być realizowane dosłownie. Minął już jednak rok od rozpoczęcia pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej w nowej kadencji i na przestrzeni tego czasu można już postawić na czenzurowanym poprzednie sądy.

W odniesieniu do uchwały II sesji WRN, można tu pisać z pełnym optymizmem. O tym, jak było potrzebne zajęcie się sesji WRN zagadnieniem budownictwa wiejskiego, świadczą chyba dzisiejsze rezultaty tej uchwały.

A więc notujemy: wydano w ub. roku 12 tys. zezwoleń na budowę budynków na wsi, gdy w 1957 r. rolnicy ubiegali się tylko o 5 tys. zezwoleń, zaś w poprzednich latach tylko do 1 tys. zezwoleń rocznie; gdy w 1957 r. stawiano na wsiach tylko 22 proc. budynków murowanych, w 1958 r. wybudowano już 44 proc. budynków z materiałów ogniotrwałych; mamy już w województwie 47 zespołów produkcji materiałów budowlanych i 34 producentów prywatnych; ogólna produkcja ta drogą materiałów ściennych dała przeliczeniowo 20 mln sztuk cegły, gdy w tym samym czasie 24 cegielnie państwowe dały 48 milionów sztuk cegły; w przemyśle państwowym produkcji materiałów budowlanych zlikwidowano w 1958 r. jedną z poważnych przyczyn zahamowań produkcji cegły — brak dostatecznej ilości suszarń, oddając do użytku 21 nowych suszarń. Po raz pierwszy więc przepustowość suszarń idzie w parze z przepustowością pieców; niewspółmiernie do lat ubiegłych wzrosły kredyty kierowane na budownictwo wiejskie; budowa nowych i rozbudowa dotychczasowych cegielni też jest dużym krokiem naprzód w polepszeniu bilansu materiałów budowlanych w naszym województwie.

To w telegraficznym skrócie praktyczne odbicie uchwały WRN naprawdę pozwala wierzyć w celowość podejmowanych na sesjach uchwał.

Zyski a gminne spółdzielnie

Ze szczególnym zainteresowaniem słuchali radni Wojewódzkiej Rady Narodowej sprawozdania z działalności Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Liczne wystąpienia radnych można by ugólniając określić mniej więcej tak: osiągnięcia wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu są bardzo poważne. Mówią o tym nie tylko cyfrowe zestawienia ekonomiczne, ale i sami chłopi, którzy wyraźnie odczuwają poprawę zaopatrzenia i możliwości zbytu. Mówią o tym fakty społeczno-gospodarczej działalności gminnych spółdzielni, przejawiające się w formie organizowania kursów, wyjeżdżalni i działalności kulturalnej.

Obok osiągnięć, w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu nadal występują niezmiernie rażące braki. Walka z nadużyciami, mimo pewnych wyników pozytywnych, nie jest jeszcze wystarczająco energiczna i konsekwentna. Fakty braku operatywności handlowców występują nadal. Higiena i estetyka handlu wiejskiego pozostawia nadal wiele do życzenia. Występują nadal fakty braku współpracy między przemysłem a handlem. Stąd właśnie takie paradoksy jak przepełnione magazyny artykułami poszukiwanymi przez mieszkańców i podobne.

Wiadomo również, że handel wiejski boryka się z dużymi trudnościami. Brak dostatecznie wyszkolonej kadry pracowników, braki odpowiednich pomieszczeń, mogą być usunięte jedynie z biegiem czasu.

Ale nawet osiągnięcia wyłaniają nowe problemy, na które już dzisiaj warto zwrócić baczną uwagę. Z uznaniem należy przyznać, że nasi handlowcy z Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni na serio potraktowali hasło partii, dotyczące kursu na rentowność. Do wyjątku należą spółdzielnie, które swój roczny bilans zamknęły bez wyraźnych zysków. Ale również do wyjątków należą spółdzielnie, które dały praktycznie wyraz temu, iż rozumieją w pełni jaką jest ich właściwa rola. Które zgodnie z zasadą uważają że „podstawowym zadaniem spółdzielczości jest ekzystować szeroka pomoc chłopom mało i średniorolnym w intensyfikacji ich gospodarstw, oddziaływać na gospodarkę rolną w kierunku zwiększenia wydajności produkcji".

Dlatego też wielkim zawężeniem zagadnienia byłoby rozpatrywanie osiągnięć w spółdzielczości handlowej li tylko biorąc pod uwagę zyski finansowe, osiągnięte przez poszczególne spółdzielnie. Sądzimy, że nie przypadek zrządził, iż na tej samej sesji WRN rozpatrywano problemy realizacji planów gospodarczych i problemy spółdzielczości handlowej. Bo powiedzmy sobie wyraźnie, że jeśli rolnictwo naszego województwa nie osiąga zamierzonych wskaźników produkcji, nie bez winy pozostaje między innymi wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. Tak też i było.

W pogoni za zyskiem wiele gminnych spółdzielni nie dotrzyma słowa, danego w tym roku. Nie dotrzymać wiary w zbywalny małego handlowca, który ubawili radni WRN.

Dziwnym wydaje się fakt, że w szczegółowym, nawet samokrytycznym sprawozdaniu WZGS, nie powiedziano ani słowa na temat sprzedaży napojów alkoholowych. Czyżby w obrotach i zyskach WZGS i poszczególnych gminnych spółdzielni nie miało to w ogóle znaczenia?

Wprawdzie rzadkie są obecnie skargi ludności wiejskiej, mówiące o placówkach handlowych i gastronomicznych, które nie mają nic, oprócz wódki, ale nie zmiły one zupełnie. To tylko przykład jeden z wielu, mówiący o tym, że w pogoni za zyskiem niektóre spółdzielnie nie dostrzegają lub nie chcą dostrzegać swoich bardzo ważnych roli w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej.

Wiąże się z tym problem samorządu spółdzielczego. Brak większego zainteresowania radnych sprawami samorządu spółdzielczego mówi wyraźnie, że nasze władze terenowe i ich organy nie doceniają jeszcze tej ważnej szkoły demokratycznego współrządzenia krajem.

Sprawozdawcami z sesji byli B. KAMLEROWA i L. KOZUSZKO

W Szepietowie

... (i być może nie tylko w Szepietowie) leżą niezabezpieczone kieraty i inne maszyny rolnicze przeznaczone na sprzedaż. Był czas, że takich właśnie maszyn było o wiele mniej, aniżeli nabywców. Ale teraz czasy są inne... Wobec tego: należy przede wszystkim zabezpieczyć czekające nabywców maszyny przed działaniami atmosferycznymi, zorganizować sprzedaż ratalną (ceny są wysokie), a nawet (jeśli sie to ekonomicznie kalkuluje), obniżyć ceny. Tak czy inaczej, ale nie wolno dopuścić, by wyprodukowane maszyny poszły na złom. A to im grozi.

Ludzie się skarżą że...

Przedstawiciel władzy ludowej, niezależnie od zajmowanego stanowiska powinien być gotowy tego zaszczytnego miana.

A tymczasem, jak mówiła radna Kozłowska, przyszła się czasami na wieś nie tylko gminie spółdzielnie przy zamawianiu nawozów sztucznych, ale nawet PGR. Zakłady Doświadczalne i Szkoły Rolnicze nie raczyły nawozić swych gleb według map opracowanych przez Stację, nie mówiąc już o kółkach rolniczych, którym Stacja Chemiczno-Rolnicza też podsuwała opracowane przez siebie mapki.

Niech nam więc wolno będzie zapytać, czy długo jeszcze będzie w naszym województwie tolerowany zwyczaj — nauka sobie i praktyka sobie? Bo jeżeli tak, to nie warto się chyba silić na opracowywanie wskaźników wzrostu produkcji rolnej, skoro i tak nie się dbą jej wzrostu nowego nie czyni.

Oceny dodatniej nie można też postawić przy strukturze planowanych zasiewów. W 1958 roku nastąpiło przecież jej pogorszenie, gdyż obszary zasiał pod uprawami zbożowymi uległ powiększeniu, a tu następuje zasadniczy paradoks — nie jesteśmy wcale województwem, gdzie istnieje nadmiar pasz, bowiem zmeliorowaliśmy tylko 14,6 proc. tych użytków zielonych. Prace zaś melioracyjne odbiegają daleko od zamierzonych planów. W ubiegłym roku na przykład w czasie ostatecznego odbioru robót wodno-melioracyjnych na skutek wad technicznych w wykonaniu prac, nie zakwalifikowano do odbioru 738 ha zmeliorowanych łąk i pastwisk. Czyli przekładając to na prosty język, zmarnowano na śmietnik partackiej roboty 4,2 mln złotych nakładów na meliorację w roku 1958.

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIA

Siostrze Szpitala Zakaźnego w Białymstoku, pani Barbarze Markiewicz, za zwrot znalezionego zegarka marki „Delbana", pozostawionego w łazience szpitalnej w dniu 15 maja, serdeczne podziękowanie składa wdzięczna chora — Krystyna Lipska. g 1532-1

Dr Jankowskiej i dr Blechno oraz całemu personelowi Oddziału Zakaźnego Kliniki Chorób Dzieci, za uratowanie życia mojej córeczce Janinie — serdeczne dziękuje Jankowski. g 1534-1

Wszystkim znajomym i przyjaciołom, księgom nauczycielom, młodzieży szkolnej oraz absolwentom Technikum Ekonomicznego, składamy podziękowanie za wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych Włodzimierza Tymińskiego, wieloletniego nauczyciela, całym sercem oddanego młodzieży. — Rodzina. p 1735-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dzieci na stałe. Szosa Wschodnia 36/1, dojazd „1" lub „2". g 1553-1

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się: Białystok, ul. M. Nowotki 18/1 m. 1, Bałunowskiej, w godz. od 16 — 18. g 1531-1

KUPNO

Kupię torfowisko podmokłe z wyższym nadbrzeżem nad rzeką. Zgłoszenia kierować na adres: Henryk Kościelecki, Łupianka Siara, poczta Płonka Kościelna, pow. Łapy. g 1533-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam samochód „Pobieda" w dobrym stanie. Wiadomość: wieś Grabówka, Siekmak. g 1564-1

Motocykl BMW-200 okazyjnie sprzedam. Szosa Południowa 1 m. 5. g 1564-1

Sprzedam plac 1.500 m² przy ul. Łazienkowej. Wiadomość: Białystok, ul. Młynowa nr 51. g 1563-1

Sprzedam maszynę do robienia pończoch, nową. Sokólka, ul. Białostocka nr 18, Anna Milechowicz. g 1551-1

Sprzedam motor „Mińsk" nowy. Białystok, Marczukowska 25 m. 3. g 1547-1

Sprzedam 0,5 ha ziemi w Białymstoku. Wiadomość: Bema 9. g 1538-1

Sprzedam „Zetor" o mocy 25 KM z przyczepą, w bardzo dobrym stanie Antoni Zaczek, wieś Kalinowo, poczta Piątnica, pow. Łomża. p 1709-0

Sprzedam motocykl WFM (wiśniowy), stan bardzo dobry. Białystok, Nowowarszawska 32/1. g 1558-1

Sprzedam pół domu z budynkiem gospodarczym. Ogrodniczki pod Supraślem. Wiadomość: Antoni Matejczuk, Ogrodniczki. g 1559-1

Sprzedam „Danfe" do remontu 8.000 zł. Wiadomość: Wacław Cisko, Lipsk, pow. Dąbrowa, woj. Białystok. p 1708-1

Sprzedam plac. Wiadomość: Białystok, Zaścianki 14, dojazd „1". g 1548-0

Sprzedam tanio 5 ull używanych (system warszawski) oraz miodarkę 4-ramową z blachy cynkowej. Supraśl. Marchlewskiego nr 21. g 1543-1

Sprzedam w Suwałkach dom frontowy, dwie oficyny, ogród owocowy, do rzeki 3000 m². Wiadomość: Jan Iwanowski, Plac Wolności 2. p 1705-0

Sprzedam ciągnik marki „Ursus" po kapitalnym remoncie. Ełk, ul. B. Bieruta 18. p 1629-0

Gospodarstwo 4 ha z inwentarzem martwym ko o Ciechocinka 250 tys. oraz silnik na gaz (30 km) okazyjnie sprzedam. Edward Wyszykowski, Lubień Kujawski, pow. Włocławek. p 1624-1

ZGUBY

Zgubiono kwit nr 743 z dnia 19. II. 1959, wydany przez Komis MIID w Białymstoku, na nazwisko Anna Gingold. g 1562-1

Zgubiono prawo jazdy kat. motocyklowej nr 0124 57 wraz z wkładką kontrolną nr 44596, wydane przez Prezydium MRN w Sokółce, na nazwisko Tadeusz Abramowicz. g 1546-1

Skradziono metrykę urodzenia i świadectwo dojrzałości, wydane przez Państwowe Liceum Techniki Plastycznych, na nazwisko Krystyna Strupińska. g 1570-1

MATRYMONIALNE

Samotny, bez nałogów, subtelny, urządzone mieszkanie — pozna kulturalną panią do trzydziestki, ewentualnie po trzydziestce zamożną. Wymiana fotografii konieczna. Dyskrecja ścisła. Białystok skrytka 237. p 1636-1

Biuro Matrymonialne „Nowa Fortuna" Warszawa, Elektoralna 11 posiada oferty krajowe i zagraniczne, załatwia wszelkie formalności ślubne. Zainteresowanym przesyłamy za zaliczeniem. Biuletyn Ofert. k 329-0

RÓŻNE

Garbuję, farbuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski Słupca, Warszawska 32 (woj. poznańskie). k 724-0

Kurs kierowców motocyklowych rozpoczyna zajęcia w dniu 2 czerwca godz. 17 w Technikum Geodezyjnym. Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa, ul. Lipowa 41, tel. 29-13. k 813-0

Kurs kierowców samochodowo-motocyklowych na dogodnych warunkach organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej dnia 10 czerwca godz. 17. Zapisy przyjmuje sekretariat, ul. Lipowa 41, tel. 29-13. k 817-0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 103. g 822-0

Zawiadamia się wszystkie instytucje otrzymujące dla swoich pracowników przydziały deputatu węglowego, że Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Białymstoku przyjmie rozdzielnictwo węgla z podległych nam składów na terenie województwa oraz Białegostoku. Warunki do omówienia w OPHO tel. 43-48. k 799-0

W nowej **KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**

dwie rozgrywki w miesiącu

Główne wygrane: 400.000 zł. i 150.000 zł

Wygrywa przeszło co 3-ci los! k 805-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWO - SPOŻYWCZYCH MHD W SUWAŁKACH ul. Rynkowa nr 18

oferuje do sprzedaży

- artykuły dziecięce i młodzieżowe, które rozprowadza **SKLEP nr 6 „KUBUŚ"**, przy ul. Rynkowej nr 16;
- szeroki wybór tekstylii prosimy nabywać w sklepach nr 7 Suwałki, ul. Lenina nr 65, sklep nr 8 Suwałki, ul. Kościuszki nr 58 i nr 34 w Suwałkach przy ul. Kościuszki nr 92;
- okrycia męskie i damskie, ubrania, kostiumy polecają miłym klientom sklepy nr 21 Suwałki, przy ul. Kościuszki nr 55 oraz nr 22 przy ul. Rynkowej nr 18;
- obuwie produkcji państwowej i spółdzielczej zakupić można w sklepach nr 1 ul. Kościuszki nr 63, nr 2. ul. 22 Lipca nr 22 oraz nr 31 przy ul. Noniewicza nr 52.

Wiosna się kończy, a lato tuż, Chcesz ubrać się ładnie, to kupuj już!!! k 824-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanego pracownika z długoletnią praktyką na stanowisko głównego księgowego Tartaku PL Gołdap oraz inżyniera budowlanego lub technika budowlanego (kalkulatora) z praktyką na stanowisko z-cy kierownika budowy Tartaku PL Gołdap — zatrudni od zaraz Rejon Przemysłu Leśnego w Białymstoku, ul. Lipowa 31.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 826-0

Murarzy (dowolną ilość) i robotników niewykwalifikowanych przyjmie do pracy Dziel.ncowe Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane we Wrocławiu, ul. Kolejowa 3 (blisko dworca głównego). Hotel zapewniony. Zwrot kosztów przejazdu do Wrocławia. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. k 830-0

Przyjmiemy od zaraz inżyniera-mechanika z co najmniej 3-letnią praktyką w przemyśle metalowym w konstrukcjach lub technologii.
Warunki pracy i płacy do omówienia osobiście w Zakładach Wytwórczych Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, Białystok, ul. Czysta 11, telefon 48-98. k 822-0

Wysoko wykwalifikowanego kowala oraz 2 kierowców zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Białymstoku.
Warunki pracy do omówienia na miejscu. k 816-0

Kwalifikowanych tynkarzy, cieśli i brukarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynieryjnego w Krakowie, ul. Grzegorzecka 59. Gwarantuje się bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych (stołówka na miejscu).
Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia i Płac pod wyżej wskazany adres. k 823-0

ROLNIKU!

Czy widziałeś sprzęt rolniczy w Starosielcach i Grajewie?

Jeśli chcesz nabyć potrzebny Ci sprzęt rolniczy, części zamienne do wszystkich maszyn rolniczych, ciągników i silników oraz gotowe maszyny rolnicze, jak:

kosiarki
żniwiarki
snopowiązałki
młocarnie
wialnie
kieraty
silniki spalinowe i elektryczne
sieczkarnie
śrutowniki
wozy ogumione itp.

możesz je nabyć w

BIAŁOSTOCKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W STAROSIELCACH i REJONOWEJ SKŁADNICY W GRAJEWIE

Przy sprzedaży sprzętu rolniczego i maszyn otrzymasz karty gwarancyjne i instrukcje. W ramach udzielonych gwarancji przedsiębiorstwo przyjmuje i niezwłocznie załatwia poprzez własną ekipę konserwacyjno-remontową wszelkie reklamacje nabywców na miejscu lub w terenie.

Przedsiębiorstwo sprzedaje również ogumienie do wozów, pasy pedne, uprząż, worki, sznurek snopowiązałkowy, tkaniny powlekane, narzędzia i urządzenia warsztatowe, śruby i nity. Ponadto składnica w Grajewie prowadzi sprzedaż części zamiennych do maszyn nietypowych pochodzących o 80 proc. cenach.

Z dniem 30 czerwca br. części te będą przekazane na złom. Jest to więc jedyna okazja zakupu części i przedłużenia używalności tych maszyn.

ROLNICY! Kupujcie maszyny i części zamienne w Starosielcach i Grajewie, gdzie spotkacie się z fachową i uprzejmą obsługą. k 820-0

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W BIAŁYMSTOKU

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wybudowanie magazynu materiałów budowlanych w Łomży i kiosku wagowego w Siemiatyczach z materiałów wykonawcy. Magazyn materiałów budowlanych drewniany, kryty papą o powierzchni 150 m², kiosk wagowy — drewniany, kryty papą, o powierzchni 14 m².

Szczegółowych informacji odnośnie przedmiotu przetargu udziela Dział Administracyjny OPHO w godzinach od 7 do 14, telefon 43-59. Termin składania ofert do dnia 6 czerwca 1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. OPHO zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu. k 831-1

KRYSTYN T. WAND

DZIWNA HISTORIA

Kostrzewa z Zaczkiem oglądają miejsce, gdzie można by było umieścić sztylet w wyrzutni. Wszystko wskazuje, że właśnie z tego miejsca wyrzucono morderczą broń.

Tymczasem prokurator Turewicz nalega, aby kapitan zakończył już śledztwo. Kostrzewa postanawia więc sprobować jeszcze ostatniego sposobu w celu wykrycia mordercy Rudzińskiego.

Przylapał dozorcę domu, w którym mieszkał Broniarek i maglował go przez dobrą godzinę, stroją jak najbardziej tajemnicze miny. Oczywiście przez cały czas na temat Broniarka. Odchodząc ostrzegł groźnie.

— Tylko pamiętajcie, żeby wiadomość o naszej rozmowie pod żadnym pozorem do niego nie doszła — po jego minie widział, że zaraz poleci z językiem.

Tworkowskiemu powiedział: nie będę miał do was pretensji, jeśli obserwowany zauważy, że na nim spaceruje.

Sierżant zrozumiał od razu.

— Być może, że mnie zauważy — przymrużył porozumiewawczo oko. — Bywa rozmaicie.

Z ludźmi obstawiającymi dom poszło nieco trudniej.

— To znaczy, że mamy mu wpaść w oko?

— Tylko bez partaniny. To on was musi dostrzec, a nie wy podłaźć mu pod nos. Pamiętajcie, że macie do czynienia ze spryciarzem pierwszej klasy. Żadnych demonstracji... nno, powiedzmy jakaś nie budząca podejrzeń nieznajomość.

W końcu wysłał formalne wezwanie.

Broniarek przyszedł punktualnie. Mężczyzna pod pięćdziesiątkę nieco szpakowaty, z zadatkami utyłości, ubrany starannie — całość sprawiała zupełnie solidne wrażenie.

Już na progu dobrodusznie uśmiech.

— Czy to w sprawie dowodu osobistego na wyjazd za granicę? — Hm... niezupełnie. — Kostrzewa wskazał mu krzesło — po czym przystąpił do skrupulatnego spisywania personalii. To trwało niezmiernie długo.

Zamierzał ten czas wykorzystać na obserwację, nie dały jednak żadnego wyniku. Wodniste oczy osłonięte wypukłymi szkłami pozostawały bez wyrazu.

— Podczas okupacji prowadził pan firmę handlową do spółki z niejakimi Karolem Rudym i Bolesławem Rolskim? — oba te nazwiska wymienił w taki sposób jakby stanowiły jedynie nieważki dodatek do istoty sprawy.

— Taka to i firma — lekceważący gest. — Wtedy ludzie musieli iść na różne łamańce żeby przetrwać. Prawdę powiedziawszy nie bardzo jednak rozumiem powodu dzisiejszej indagacji. Tuż po wojnie wyłoczono mi z tego powodu sprawę karną. Została umorzona wobec braku cech przestępstwa. Czyżby po upływie trzynastu lat sytuacja pod tym względem ulegla zmianie?

— Ależ bynajmniej. Informacje te są mi potrzebne w związku z zupełnie inną sprawą.

— To co innego. W takim razie służę uprzejmie.

— Jakiego rodzaju towary wchodziły w zakres działania firmy?

— To trudno dokładnie określić. Byliśmy zupełnie uzależnieni od koniunktury i tego co można było zdobyć na rynku.

— Ma pan na myśli czarny rynek?

Odpowiedział miłym uśmiechem.

— Wtedy właściwie każdy rynek można by tak nazwać.

— Pragnąłbym jednak usłyszeć czym panowie handlowali?

— Przeważnie tekstyliami i napojami alkoholowymi. Medykamentami również?

— Owszem o ile mnie pamięć nie myli, był i taki wypadek. Ale to zupełnie sporadyczny.

— Czy wśród tych medykamentów nie było przypadkiem ampułki z radem?

Żeby choć jakaś najmniejsza reakcja. Nic. Tęgi gracz. Albo też cała koncepcja połączenia go ze sprawą wisiała w próżni. Bo mimo wszystko wciąż brakło podstaw, by tę ewentualność wykluczyć.

— Ampułka z radem? — powtórzył jakby nie będąc pewny czy dobrze zrozumiał.

— Właśnie. Może pan zechce sobie przypomnieć tą okoliczność.

— Pan chyba żartuje, Rad?... Tego przecież nie można by upłynnić. W ogóle nie słyszałem o tego rodzaju transakcjach pomiędzy indywidualnymi kontrahentami.

— Aha... A co pan robił w nocy z dwudziestego piątego na dwudziesty szósty września roku bieżącego?

Zdumienie jeżeli nie szczere, to w każdym razie odegrane w sposób mistrzowski.

— Ooo... co to może mieć wspólnego z moim okupacyjnym handlem? — Mniejsza o to. Czy nie może mi pan odpowiedzieć?

— Tak bez przygotowania, ni stąd, ni zowąd? Prawdopodobnie spałem w swoim mieszkaniu. Jestem człowiekiem nauki i nocne życie raczej mnie nie interesuje. Zaraz... hm... chwileczkę... o ile pamiętam jakoś w tym czasie miałem odczyt w Katowicach — sięgnął do wewnętrznej kieszeni marynarki skąd wyjął oprawny w skórę kalendarzyk terminowy przekartkował, potem palec przez chwilę wędrował po drukowanych rubrykach — no tak, właśnie dwudziestego szóstego. Czyżby to coś w związku z moim odczytem? Być może trochę zainteresowanie miałem temat opierając go na osiągnięciach nauki zachodniej. Ale... — rozwijał dalej odnowiedź. Można by przysiąc, że data nie nasuwa w nim żadnych innych skojarzeń. Jeżeli podejrzenia szły we właściwym kierunku — pielęgnie twardy typ. Nadzieja na załamanie nerwowe zaczęła blaknąć.

— Czyżby wiec z tego powodu stawiano przeciwko mnie zarzuty hm... nieprawomyślność? — zakończył wreszcie.

— Sądzę, że zagadnienia naukowe mogą być dziś u nas oceniane jedynie pod względem nauki a nie administracji — stwierdził chłodno Kostrzewa — a propos tego odczytu — na jaki był temat?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Warto pomyśleć o parku

Majowe upały skończyły się. Lato zbliża się jednak szybkimi krokami, a z nim nowe, upalne dni. W Zambrowie brak miejsc, gdzie spacerowicz mógłby odetchnąć w cieniu. Piękny skwer, położony w śródmieściu z nie tak dawno otwartą fontanną, nie posiada zadrzewienia. Ci, którzy chcą tu po pracy posiedzieć trochę na świeżym powietrzu, prażą się w słońcu. A jest przecież w Zambrowie ogród ładnie zadrzewiony, ale całkowicie zaniedbany, który mógłby stać się idealnym miejscem do wypoczynku po pracy.

Piszę o ogrodzie, w którym miano otworzyć ogródek jordanowski i dotąd tego nie uczyniono.

Myślę, że wytyczenie i wygrabowanie alei nie zabrałoby więcej niż dwa tygodnie czasu. W tym okresie można by uporządkować trawniki i ustawić ławki.

A więc w połowie czerwca zambrowianie mogliby mieć miejsce wypoczynku po pracy.

ST. ŚW.

W sprawie wodociągów i kanalizacji w Hajnówce

Obecnie trwa dyskusja nad tym, kto ma opracować dokumentację na budowę wodociągu i kanalizacji w Hajnówce: Wojewódzkie Biuro Projektów w Białymstoku czy też biura projektowe w Warszawie lub Gdańsku. Z chwilą zakończenia dyskusji, jedno z tych przedsiębiorstw otrzyma zlecenie opracowania dokumentacji.

Jeśli dokumentacja zostanie opracowana do roku 1960, to jeszcze w roku 1960 — rozpocznie się budowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Pierwszy odcinek sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w Hajnówce oddany zostanie do użytku w latach 1962-1963. (sg)

Notatnik olecki

Zaopatrzenie i budownictwo — coraz lepiej

W bieżącym roku obserwuje się na terenie powiatu oleckiego poważny wzrost zakupów. Przykładowo — obroty handlu w tym powiecie były w I kwartale br. o 31 proc. wyższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Na tak poważny wzrost zakupów wpłynęła nie tylko zwiększona siła nabywcza ludności, ale również lepsze zaopatrzenie handlu. Poprawiło się zaopatrzenie ludności w takie artykuły jak obuwie, odzież, bielizna, dziewiarstwo, artykuły gospodarstwa domowego itd. Poprawie uległo także zaopatrzenie w artykuły spożywcze, takie jak nabiał, wędliny, pieczywo.

Ta poprawa w zaopatrzeniu widoczna jest nie tylko w mieście, ale i na wsi.

Będzie się lepiej mieszkać

Na remonty kapitalne i bieżące przeznaczono w bieżącym roku w Olecku sumę prawie 2,5 mln zł. Obecnie przeprowadza się prace remontowe w 18 budynkach.

W tym roku prace przebiegają planowo, co w poprzednich latach się nie zdarzało.

MPR-B nie natrafia też na żadne przeszkody czy to w postaci braku materiałów budowlanych, czy też braku rąk do pracy. W roku 1959 wyremontuje się również 2 budynki o 25 izbach w Kowalach Oleckich, na co przeznaczono prawie 0,5 mln zł. Również te prace przebiegają planowo.

Mały, ale własny

W pow. oleckim rusza pomału z miejsca budownictwo własne ludności. Wydano już zezwolenia na budowę 4 domków jednorodzinnych w Olecku. Będą one budowane przy wydatnej pomocy kredytowej państwa. Oprócz tego dziesiątki domów mieszkalnych i innych budynków gospodarczych remontują i odbudowują mieszkańcy wsi pow. oleckiego.

Z myślą o młodzieży

Stan wielu budynków szkolnych w pow. oleckim pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Uwzględniając tę sytuację, postanowiono przeprowadzić w bieżącym roku kapitalne remonty w 7 budynkach szkolnych. Są to szkoły w Olecku, Cichem, Borawskich, Wieliczkach, Wojnasach, Jaśkach i Gizach. Przeznacza się na ten cel sumę prawie 1 mln zł.

Warto przy okazji wspomnieć, że w dwóch szkołach dla dorosłych uczy się na terenie powiatu w 5 oddziałach 83 uczniów. (Rem)

Z sesji MRN w Ełku

Ostatnia sesja MRN w Ełku obradowała nad sprawą remontów kapitalnych i bieżących budynków mieszkalnych. Wykonanie planu ub.r. i I kw. br. pozostawia wiele do życzenia. Również jakość i sposób wykonywania remontów poddane były ostrej krytyce. Rada stwierdziła brak zgodnej współpracy pomiędzy inwestorem tych robót MZBM, a wykonawcą — MPRB.

Referat sprawozdawczy Prezydium MRN zawierał szereg wniosków, które nazwać by raczej należało zaleceniami roboczymi w stosunku do obu zainteresowanych placówek. Wnioski te, uzupełnione przez radnych, służyć mają jako wytyczne do dalszej, oby lepszej pracy. (zb)

70 nowych domków

Ruch budowlany rozwija się nadal w Ełku. W br. Wydział Gospodarki Komunalnej PRN wydał 50 zezwoleń na budowy indywidualne, przydzielając inwestorom działki budowlane. 20 dalszych zgłoszeń czeka na załatwienie. (zb)

Nowości techniczne w rolnictwie

Nowoczesną konstrukcję opryskiwacza sadowniczego opracował inż. Tadeusz Janiszewski z Instytutu Sadowniczego w Skierniewicach. Jest to opryskiwacz odśrodkowy rozbijający krople cieczy do stanu mgły. Pozwala to na równomierne pokrycie płynem opryskiwanych drzew. Duże rozpylenie cieczy nie powoduje poparzeń liści i owoców, czego nie można uniknąć przy innych typach. Konstrukcja opryskiwacza jest prosta i łatwa w obsłudze. Ciecz podawana jest ze zbiornika do dysz (o średnicy 8 mm) na zasadzie własnego ciśnienia, a wirnik wytwarzający silny strumień powietrza wyrzuca rozdrobniony płyn w postaci mgły na drzewa. Opracowane są dwie wersje opryskiwacza: z zawieszanym 400-litrowym zbiornikiem na traktorze Zetor i z doczepianym na przyczepie 600-litrowym zbiornikiem do każdego typu traktora.

NA ZDJĘCIU: nowy opryskiwacz przy pracy.

CAF — fot. Miedza

Już wkrótce gromadzka cegielnia w Radziłowie

Już wkrótce uruchomiona zostanie pierwsza w pow. grajewskim gromadzka polowa cegielnia w Radziłowie.

Prezydium GRN w Radziłowie na zorganizowanie cegielni przeznaczyło część funduszu gromadzkiego, a Prezydium PRN w Grajewie wykazuje dużą pomoc i już przydzieliło 70.000 zł z rezerwy budżetowej powiatu na zakup niezbędnych maszyn. Roczna produkcja cegielni w Radziłowie wyniesie około 1 mln szt. cegły.

Uruchomienie cegielni przyniesie olbrzymie korzyści tak dla ludności w postaci materiału budowlanego, jak również przyniesie dodatkowe źródło dochodów dla budżetu gromady Radziłów. (mar)

300 tys. zł na pomoc przy realizacji czynów społecznych w powiecie gołdapskim

Czyny społeczne ogarniają coraz szersze kręgi ludności powiatu gołdapskiego.

W związku z tym Prezydium PRN postanowiło rozdzielić kwotę 300 tys. złotych w formie pomocy finansowej dla tych miejscowości, które w tej ważnej akcji najbardziej się wyróżniają.

I tak, na odbudowę szkoły podstawowej w Białych Jeziorkach przeznaczono 110 tys. zł, na budowę remizy strażackiej w Górnem — 60 tys. zł, na przebudowę drogi Jagiele—Żabin — 50 tys. zł, na budowę szatni na stadionie sportowym w Gołdapi — 30 tys. zł, na odbudowę linii wodociągowej przy ul. Wiosennej — 30 tys. zł oraz na odbudowę rowów melioracyjnych (3,5 km) — 20 tys. złotych.

Przy podziale tych sum brano pod uwagę stopień zaawansowania realizacji zobowiązań podjętych przez ludność oraz wielkość i wartość podjętych czynów społecznych. (Rem)

Czy w Grajewie zbiórka makulatury nie obowiązuje?

Makulatura stanowi cenny surowiec wtórny dla naszego przemysłu. Dużo się o tym mówi, obowiązują nawet specjalne zarządzenia dotyczące zbiórki i dostawy makulatury przez zakłady pracy. Jednak niektóre instytucje nie pamiętają o tych zarządzeniach. Na przykład GS w Grajewie wyrzuciła całą stertę worków papierowych po cemencie i nawozach poza swoje magazyny. Makulatura ta zamiast znaleźć się w zbiornicy odpadków niszczeje w dołach. A przemysł czeka na surowce...

(mar)

Komunikat MO

W dniu 9. I. 1959 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła 28-letnia Jadwiga Muzyk, zamieszkała w Korzenistem, pow. Kolno. Zaginiona cierpiała na niedorozwój umysłowy i miała ciężka wymowę. Od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem opuszczenia domu rodzinnego i udania się do pracy u rolników lub w PGR.

Rysopis zaginionej: wzrost 163 cm, postać krępa, otyła, twarz śniada, owalna, włosy ciemno-blond, oczy piwne. Ubrana była w czerwoną sukienkę w białe kwiaty, watowaną siwą kurtkę, białą w czerwone pasy chustkę i buty gumowe z cholewami.

Kto by wiedział o losie zaginionej proszony jest o powiadomienie najbliższego posterunku MO.

Gazeta Sportowa

PIETRZYKOWSKI najlepszym pięściarzem lucerneńskiego turnieju

Zakończone w ubiegłą niedzielę w Lucernie XIII Bokserskie Mistrzostwa Europy przyniosły polskim barwom nowy, wspaniały sukces. Lucerneński turniej przekonał wszystkich, o wyraźnym prymacie Polaków w amatorskim boksie Europy. Liczni specjaliści i krytycy bokserscy zgodnym chórem podkreślali, że świetna technika i umiejętność taktycznego prowadzenia walki w głównej mierze zadecydowały o sukcesie Polaków.

Polska zaprezentowała na ringu w Lucernie omal równą dziesiątkę, czym mogły się jeszcze pochwalić: Związek Radziecki i w pewnym stopniu Włochy.

Wyrównany poziom całego polskiego zespołu przyczynił się niewątpliwie do nieoficjalnego, zdecydowanego zwycięstwa drużynowego biało-czerwonych. Przypominamy, że według punktacji: za każde zwycięstwo — 1 pkt., za I miejsce — 3 pkt. i za II miejsce — 2 pkt., Polska zdobyła w Lucernie 36 pkt., ZSRR — 28, Włochy — 23, NRF — 22.

Bez wątpienia duży współudział w sukcesie Polaków ma trener ekipy — popularny Feliks Stamm.

I jeszcze jedna, przyjemna wiadomość. W ankiecie zachodnioniemieckiej „Sportinformation Dienst" w której proszono działaczy i dziennikarzy o wyrażenie opinii, co do najlepszego pięściarza mistrzostw, pierwsze miejsce zajął zdecydowaną większością głosów nasz „półciężki" Zbyszek Pietrzykowski. Na dalszych lokatach uplasowali się: 2. Rascher (NRF), 3. Maeki (Finlandia), 4. Adamski (Polska), 5. Homberg (NRF), 6. Szatkow (ZSRR), 7. Drogosz (Polska), 8. Jengibarian (ZSRR), 9. Abramow (ZSRR), 10. Benvenutti (Włochy).

A oto sylwetki lucerneńskich mistrzostw w kolejności wag od muszej do ciężkiej.

Manfred Homberg (NRF) — 26 lat, 188 walk, 161 zwycięstw.

Horst Rascher (NRF) 19 lat, 74 walki, 58 zwycięstw.

Jerzy Adamski (Polska) — 22 lata, 144 walki, 101 zwycięstw.

Olli Maeki (Finlandia) — 23 lata, 121 walk, 113 zwycięstw.

Włodzimierz Jengibarian (ZSRR) — 27 lat, 166 walk, 153 zwycięstwa.

Leszek Drogosz (Polska) — 26 lat, 227 walk, 217 zwycięstw.

Giovani Benvenutti (Włochy) — 21 lat, 113 walk, 108 zwycięstw.

Genadij Szatkow (ZSRR) — 27 lat, 179 walk, 170 zwycięstw.

Zbigniew Pietrzykowski (Polska) — 25 lat, 204 walki, 191 zwycięstw.

Andrei Abramow (ZSRR) — 24 lata, 138 walk, 127 zwycięstw.

Fragment półfinałowej walki Drogosza (z prawej) z Guse (NRD). W I rundzie Polak był liczony do 8, niemniej dzięki wyraźnej przewadze w II i III starciu Drogosz wygrał ten pojedynek jednogłośnie na punkty.

CAF — Telefoto

W Łapach

132 uczestników startowało w biegach narodowych

W ub. niedzielę odbyły się w Łapach powiatowe biegi narodowe, w których wzięła udział pokaźna liczba 132 uczestników.

W biegu juniorek na 500 m zwyciężyła **Łupińska** (MKS Żak) — 1.35.08 przed K. Łapińską (MKS Żak) — 1.37.00. Bieg juniorów na 1000 m przyniósł zwycięstwo **Brzozowskiemu** (MKS Żak) — 2.53,6 przed Pilchowskim (MKS Żak) — 2.54,3.

Startujący w biegach uzyskali normę na odznakę XV-lecia.

Organizatorzy biegów dziękują Zakładom Naprawczym Taboru Kolejowego, KP ZMS, PSS i Spółdzielni Szewców za ufundowanie nagród.

Gdzie dziś idziemy?

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Marianna moich marzeń"
„1 Maj" w Łapach — „Winowajca nieznany"
„Zorza" w Ełku — „Dom pod urwiskiem"
„Millenium" w Łomży — „Kierowca mimo woli"
„Październik" w Łomży — „Rashomon"
Suwałki — „Maskotka"
Augustów — „Przygody Arsena Lupina"
Bielsk-Podl. — „Diabelski wynalazek"
Siemiatycze — „Bitwa o ciężką wodę"
Czarna Wieś — „Trójgłowy smok"
Grajewo — „Imieniny Henrietty"
Olecko — „Cadet Rouselle"
Zambrów — „Dolina pokoju"
Hajnówka — „Gość z zaświatów"
Sokółka — „Tu są lwy"
Mońki — „Dziewczęta z Florencji"
Gołdap — „Helena i mężczyźni"
Wys.-Mazow. — „Trzynasty komisariat"
Jedwabne — „Piękna tancerka"
Kolno — „Dama z perłami"
Szczuczyn — „Porte des Lilas"
Sejny — „Dziewczyna z domu poprawczego"
Supraśl — „Niedobre spotkanie"
Knyszyn — „Zemsta kosmosu"
Rajgród — „Cichy Don" II seria
Stawiski — „Film bez tytułu"
Brańsk — „Winna"
Szepietowo — „Moralność pani Dulskiej"
Gródek — „Winna"
Nurzec — „Opuszczeni"
Czeremcha — „Trzynasty komisariat"

Ciekawsze audycje radiowe

Program I

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Muzyka poranna; 7.45 Audycja szkolna; 8.35 Muzyka i aktualności; 9.40 Dla przedszkoli; 11.10 „Król Henryk IV u szczytu sławy" — fragment powieści H. Manna; 11.30 Małe zespoły rozrywkowe; 12.04 Audycja z cyklu: „Ludowe zespoły regionalne"; 12.20 Muzyka dla wszystkich; 13.20 Piosenki w wykonaniu zespołów wokalnych; 13.40 Radziecka muzyka baletowa; 14.00 Dla młodzieży szkolnej — „Z wiatrem i pod wiatr" — rozmowa T. Przymanowskiego i T. Reyniaka; 15.05 Pieśni Franza i Cornelliusa; 16.15 Gra zespół instrumentalny J. Wasiaka; 16.35 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. dr W. Doroszewskiego; 16.45 Proszę mówić — słuchamy; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.05 „7 miast — godzina 18.05"; 18.25 Koncert życzeń; 19.05 „Sylwetki kompozytorów" — Jan Strauss; 20.30 Polskie melodie ludowe z Radomskiego; 21.00 „Don Juan" — słuchowisko; 22.30 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 16.00, 20.00, 23.00.

Program II

5.36 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.00 „Magazyn muzyczny"; 9.40 Poranny koncert symfoniczny; 10.30 Muzyka rozrywkowa; 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 11.30 Utwory skrzypcowe K. Lipińskiego i H. Wieniawskiego; 15.30 „Przygody kapitana Załeanowa"; 17.15 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR; 17.35 Na warszawskiej fali; 18.25 O problemach młodzieży; 19.05 „Listy perskie" — pogadanka; 19.15 Kronika nie nie koniec"; 19.45 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR; 20.50 Felieton; 21.00 Z kraju i ze świata; 21.40 Gra orkiestra taneczna PR pod dyr. E. Czernego; 23.05 Rozmowa o dziejach muzyki.

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15.00, 18.00, 23.30.

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12 6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.